

TEKSTY ŹRÓDŁOWE
DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ



ZESZYT 2.

1901/2
BABILONJA I ASSYRJA

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

DR. MOJŻESZ SCHORR

PROF. UNIW. JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Uniwersytetu w Białymstoku



FUW0078946

TREŚĆ NRU 2:

I. Zabytki chronologiczne.

1. Nazwy lat panowania królów I dynastji Babilonu (2049—1750)

II. Pomniki historyczne.

- A. Okres starożytno-babiloński (3000—1700).
 2. Sargon I (Kronika współczesna)
 3. Napis króla Chammurapiego przy ukończeniu kanału wodnego
 4. Z listów Chammurapiego
- B. Okres assyryjski (1100—606).
 5. Sargon II (Napis w Nimrud)
 6. Sancherib (Bitwa pod Chalul)
 7. Assurbanipal
 - a) Wyprawa przeciw bratu królów Babilonu
 - b) Z biblioteki Assurbanipala
- C. Okres nowobabiloński (604—538)
 8. Napis Nebukadnezara II (Odbudowa świątyni i pałacu)
 9. Zajęcie Babilonu przez Cyrusa 539 r. (Napis na t. zw. walcu glinianym Cyrusa).

III. Mity i legendy.

10. Stworzenie świata («Enuma elisz»)
11. Potop (epos Gilgamesza)
12. Zejście bogini Isztar do podziemia.

IV. Modlitwy i hymny.

13. Psalm niewinności

V. Zaklęcia i wyrocznie.

14. Grzechy wobec bliźnich
15. Wyrocznia Szamasza (Zapytanie do boga słońca)

VI. Zabytki prawa.

16. Z kodeksu Chammurapiego
 - a) Wstęp
 - b) Ustawy: Oskarżyciel, świadekowie i sędzia, Kradzież, Włamanie się i rabunek, Obowiązki i prawa lenników wojskowych, Zakładnicy dłużni, Żony brańców wojennych, Wydziedziczenie, Wdowa a dzieci, Adopcja, Prawo odwetu, Niewolnicy.
17. Pomnik prawa staroassyryjskiego (Kradzież dokonana przez kobietę, Wdowa a dzieci, Czarodziejstwo).

KRAKÓW — 1924.

245131
NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

Druk W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE.

„Kto doprowadza ucznia do tego, aby samodzielnie wybrał sobie wiadomości historyczne przez studjum opisów społecznych i innych materiałów źródłowych a choćby tylko przez lekturę dzisiejszych dzieł historycznych, ten już kształtuje naukę historii w myśl zasady pracy produktywnej“ — powiada w swem *Pojęciu szkoły pracy* najwybitniejszy jej teoretyk w Europie Jerzy Kerschensteiner (5 wyd. z r. 1922, str. 67).

Już od końca XIX wieku utrwaliło się w literaturze pedagogicznej Zachodu przekonanie, że wyłączne panowanie metody akroamatycznej odbiera szkolnej nauce historii przeważną część jej prawdziwie kształcącej wartości. Dzisiejsza nauka historii, obarczająca przedewszystkiem pamięć młodzieży, nie może rozwijać w niej krytycyzmu w tej mierze, jakby to zdołała uczynić przez częściowe przynajmniej oparcie się na bezpośredniej znajomości najważniejszych choćby źródeł. Toteż w różnych narodach podjęto próby użytkowania wybranych źródeł historycznych do nauki historii. Próby te znalazły gorące poparcie w społecznej teorii pedagogicznej, pragnącej szkołę dzisiejszą przekształcić na „szkołę pracy“, w którejby uczeń wyszedł z roli litylko receptywnej a własnym wysiłkiem umysłowym mógł dochodzić do pojęcia prawd naukowych. W zakresie nauki historii stawia szkoła pracy bezwzględny postulat oparcia jej na źródłach.

Pragnąc zadość uczynić tak ogólnopedagogicznym wymaganiom, jak i potrzebom samej nauki historii, Ministerstwo W. R. i Ośw. Publ. w swych programach zaleca nauczycielstwu polskiemu zaznajamianie młodzieży z źródłami historycznymi. Ale wprowadzenie nowego kierunku do nauki historii w szkole napotyka u nas niezwykłe dotkliwie przeszkody w braku odpowiednich wydawnictw pomocniczych. Kiedy narody zasobniejsze posiadają całe biblioteki źródeł historycznych do użytku szkoły przeznaczonych, u nas niedostępne są wydania najbardziej podstawowych tekstów, które mogłyby w całości być przez młodzież czytane. Uwzględniając wzorowe publikacje zagraniczne tego rodzaju, podjęła Krakowska Spółka Wydawnicza wydawnictwo

TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ

W 60 zeszytach jednakich rozmiarów (po 32 strony druku) i jednakowej, możliwie najniższej ceny przyniosą *Teksty źródłowe* wybór materiału źródłowego, któryby towarzyszyć mógł nauce od samych początków, od starożytnego Egiptu, aż do historii naszych dni. Opracowanie *Tekstów źródłowych* powierzone zostało najznakomitszym uczonemu polskiemu, dającym gwarancję znajomości materiałów źródłowych z pierwszej ręki, nie z cudzych streszczeń i kompilacji. Mimo wielkich trudności — autorowie niektórych zeszytów musieli dla opracowania ich wyjeżdżać do bibliotek zagranicznych — wydawnictwo dało się całkowicie zorganizować dzięki pełnemu zrozumieniu potrzeby tego rodzaju pracy przez uczonych polskich i obecnie dobiega końca. W ciągu najbliższych miesięcy 60 zeszytów *Tekstów źródłowych* znajdzie się w rękach nauczycieli i młodzieży, przynosząc obfity materiał na 120 arkuszach druku bardzo zwartego.

Wydawcy zdają sobie sprawę z tego, że *Teksty źródłowe* nie zastąpią z jednej strony podręcznika szkolnego, a z drugiej — ustnego wykładu nauczyciela nie uczynią całkowicie zbędnym; wszak przy największych rozmiarach wydawnictwa nie jest możliwy taki dobór tekstów źródłowych, któryby potrafił zamknąć w sobie całą sumę potrzebnych wiadomości historycznych — zawsze muszą być one nietylko objaśniane, ale wiązane i uzupełniane przez nauczyciela. Jednakże wydaje się rzeczą prawdopodobną, iż *Teksty źródłowe* w obecnych rozmiarach i doborze okażą się pierwszorzędnym ułatwieniem pracy nauczyciela a zarazem umożliwią samodzielny wysiłek uczniowi przez zetknięcie go bezpośrednio z źródłem żywym, ciekawym i autentycznym.

Zarazem liczą się wydawcy i z tą ewentualnością, że większość nauczycieli nie będzie mogła całości *Tekstów źródłowych* wyzyskać przy swoim wykla-

BABILONJA I ASSYRJA

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ
DR. MOJŻESZ SCHORR
PROFESOR UNIW. JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE



Aż do połowy XIX wieku wiadomości nasze o dziejach politycznych, religij i kulturze ludów przedniej Azji (z wyjątkiem Palestyny), oparte prawie wyłącznie na mglistych opowieściach późnych pisarzy greckich, były bardzo powierzchowne a chronologicznie nie sięgały poza VIII wiek przed Chr. (Sargon i Sancherib). Jeżeli dziś historję i kulturę Babilonii i Assyrii znamy źródłowo, a czasowo możemy rozwój historyczny ich śledzić prawie nieprzerwanie od początków trzeciego tysiąclecia (3000 przed Chr.) aż do ich upadku (Niniwy w r. 606 a Babelu w r. 538 przed Chr.), to zawdzięczamy ten postęp olbrzymi ostatniej doby wyłącznie wykopaliskom, dokonywanym na terytorjach Międzyrzecza i doliny nadeufrateńskiej mniejwięcej od r. 1840 a trwającym prawie bezustannie do dnia dzisiejszego.

Zabytki Babilonii i Assyrii są nam częścią przekazane na okazałych pomnikach (sfinksach, płytach alabastrowych, blokach), w przeważnej jednak części na tablicach i tabliczkach glinianych, suszonych na słońcu lub przepalanych w ogniu, w piśmie klinowym, polegającym na kombinacji klinów pionowych, ukośnych i poziomych. Pismo to, które na najstarszych pomnikach kamiennych przedstawia się jeszcze jako pismo obrazowe, a dopiero później pod wpływem nowego materiału (gliny) przybrało z natury ryłca i jego odcisków na miękkiej glinie kształt i charakter znaków klinowych, wykazuje trzy główne etapy rozwoju jako pismo babilońsko-assyryjskie, elamickie (suzyjskie) i staroperskie. Z tych trzech systemów pisma pierwszy posiada około 350 znaków, drugi 113 a trzeci najbardziej uproszczony 41 znaków. Pismo to (we wszystkich trzech systemach) ma charakter zgłoskowy (syllabiczny np. *ba, bi, bu, am, im, um*) a zarazem ideograficzny (symboliczno-pojęciowy). Od Babilończyków względnie Assyryjczyków przyjęło to pismo z małemi odmiankami graficznymi prawie wszystkie ludy starożytne przedniej Azji a więc Elamici i Persowie, Chettyci i Urartyci (Armenja) w Małej Azji i Syrii, Kannanici (przedizraelscy) a nawet częściowo Egipt.

Kluczem dla odcyfrowania pisma klinowego i początkiem rozwiniętej z niego assyryjologii stał się pomnik z Behistum (Bagistana), na granicy persko-medyjskiej z czasów Achemenidy Darjusza I, noszący w trzech kolumnach napis w trzech językach: staroperskim, elamickim (suzyjskim) i babilońskim, każdy w odrębnym systemie klinowym pisany. Podwaliny pod odcyfrowanie klinów położył temu wzwyż 120 lat prof. gimnazjalny w Getyndze, Jerzy Fryd. Grotefend (1802). Podczas gdy uproszczone znacznie pismo staroperskie po pierwszych próbach Grotefenda, już w r. 1840 mogło uchodzić za odcyfrowane, a częściowo także pismo elamickie, to odcyfrowanie bez porównania zawilszego systemu pisma babilońskiego udało się dopiero wspólnym mozolnym wysiłkom Rawlinsona, Saulcy'ego, Hincksa i Opperta (r. 1857). Największe zasługi około odgadnięcia języka babilońsko-assyryjskiego (między językami babilońskim a assyryjskim tylko dialektyczne zachodzą różnice) i około konstrukcji gramatyki tego języka położył Oppert, około zaś języka sumeryjskiego (tak zwanego w przeciwieństwie do semicko-babilońskiego czyli akkadyjskiego), który w III tysiącleciu przed Chr. był panującym językiem w południowej Babilonii

Teksty źródłowe Nr. 2 (Babilonja i Assyria)

(Sumer), położył genialny assyriolog francuski Fr. Thureau-Dangin a obok niego Langdon, Delitzsch i Poebel. Wśród większych zbiorów zabytków babilońsko-assyryjskich odkrytych przy wykopaliskach w ciągu XIX i XX wieku zasługują na szczególne wymienienie: Biblioteka Assurbanipala, najsłynniejszego króla assyryjskiego (668—626 przed Chr.), odkryta przez Layarda w r. 1844 w ruinach pałacu królewskiego w Niniwie (Kujundzik), a obejmująca przeszło 20.000 tablic i tabliczek, nagromadzonych dziś w skarbnicy *British Museum*, Biblioteka w Nippur (w środkowej Babilonii), w jednym skrzydle świątyni boga Ellila odkryta przez Hilprechta w r. 1900, znacznie starsza od tamtej, bo w latach 2500 przed Chr. zapoczątkowana a w późniejszych wiekach dalej rozwinięta, której nader bogate zbiory, obejmujące czasowo pół trzecia tysiąca lat, są dziś ozdobą babilońskiego muzeum Uniwersytetu pensylwańskiego we Filadelfji.

I.

ZABYTKI CHRONOLOGICZNE.

1. Nazwy lat panowania królów t. zw. I. dynastji Babilonu (2049—1750 przed Chr.).

Gdy w okresie średniowiecznego (1700—1100 przed Chr.) i nowożytnego państwa babilońskiego czyli chaldejskiego (604—538 przed Chr.) oznaczano lata panowania poszczególnych królów w porządku bieżącym, to w okresie starożytnym każdy rok określano osobną nazwą na podstawie ważnego jakiegoś zdarzenia jak: osiągniętego zwycięstwa, wybudowanej świątyni, urządzonego kanału wodnego, poświęconego posągu bóstwa i t. d. Zachowały się też systematyczne rejestry chronologiczne począwszy od zaczątków t. zw. I dynastji Babilonu czyli dynastji Chammurapiego (2049—1750). Jako ilustrację podajemy wycinek rejestru, obejmujący lata panowania króla Samsu-iluna, następcy Chammurapiego.

1. Rok, w którym król Samsu-iluna na silny rozkaz Marduka dał zajaśnieć swej władzy nad krajami.
2. Rok, w którym sprowadził wolność dla Sumeru i Akkadu.
3. Rok, w którym kopał kanał »Samsu-iluna jest źródłem błogosławieństwa ludzi«.
4. Rok, w którym kopał kanał »Samsu-iluna jest (rogiem) obfitości«.
5. Rok, w którym sporządził złoty tron dla kaplicy Nannara, swego dzielnego rodziciela.
6. Rok, w którym on, którego dzieła od Szamasza i Marduka mu są zlecone, wprowadził obrazy bogów opiekuńczych ze złota do (świątyni) Ebabbar przed (oblicze) Szamasza i do Esagila przed (oblicze) Marduka, po ustawieniu (tamże) ich posągów.
7. Rok, w którym błyszczącą zbroję ze złota i srebra jako ozdobę dla tronu Marduka poświęcił i w Esagila, świątyni Marduka dał (jej) zabłyszczeć.
8. Rok, w którym statwę (?) brązową (przedstawiającą) góry i rzeki, co obfitość i bogactwo sprowadzają, na swem miejscu ustawił.
9. a) Rok następny po (roku), w którym statwę brązową i t. d. (por. 8 rok)¹. b) Rok, w którym hordy Kassytów rozprószył.

¹ Ponieważ nie zaszło zrazu w ciągu 9 roku ważniejsze zdarzenie, oznaczono zrazu 9 rok jako rok następujący po 8 roku. Dopiero w ciągu tegoż roku po pokonaniu Kassytów nadano mu osobną nazwę jak pod b).

10. Rok, w którym hordy z (miast) Idamaraz, Jamutbalum i Uruk rozprószył.

II.

POMNIKI HISTORYCZNE.

A) Okres starożytno-babiloński (3000—1700 przed Chr.).

2. Sargon I (koło 2600 przed Chr.).

Kronika współczesna.

Sargon, król Akkadu, przez berło (bogini) Isztar został wyniesiony, rywala ani współzawodnika nie posiadał. Blask swój ponad kraje rozlewał. Przekroczywszy morze u zachodu słońca¹, w 11 roku kraj Zachodu² aż do granic jego ręka jego zdobyła, pod jednym rozkazem go zjednoczył, obrazy swoje na zachodzie ustawił, łupy ich do kraju nadmorskiego sprowadził. Synów swego pałacu na każde 5 mil osadził a nad ogółem krajów razem z nimi rządził. Naprzeciw Kazalla³ wyruszywszy, okręg Kazalla w gruzy i ruiny obrócił, w nim (nawet) gniazda ptaków zniszczył. Później, podczas starości jego, kraje wszystkie zbuntowały się przeciw niemu, w Akkad obległy go. Sargon wyruszywszy do walki, klęskę im zadał, zgniecenia ich dokonał, wojska ich rozległe powalił. Później w potęgę swojej na kraj Subartu natarł, pod broń swoją go poddał. Sargon, bunt ten uśmierzywszy, klęskę im zadał, zgniecenia ich dokonał, wojska ich rozległe powalił, dobytek ich do Akkadu uprowadził. Proch wałów Babilonu usunął a granice (mury) Akkadu na wzór Babilonu urządził. Z powodu zła (jednak), które popełnił, pan wielki Marduk gniewem zapłonął i głodem lud jego umorzył. Od wschodu słońca aż do zachodu słońca wrogo wobec niego wystąpili, pokoju mu nie dali.

3. Napis króla Chammurapiego przy ukończeniu kanału wodnego. (1947—1905 przed Chr.).

Chammurapi, król potężny, król Babilonu, król, który do uległości zmusił cztery krańce świata, który tryumf Marduka zdobywał; pasterz, który serce jego zadowala, jestem ja. Kiedy Anu i Ellil kraj Sumeru i Akkadu do panowania (nad nim) mi oddali i lejce ich w moje ręce złożyli, kopałem kanał Nār-Chammurapi, błogosławieństwo ludzi, który wody obfite sprowadza dla kraju Sumeru i Akkadu. Obydwa jego brzegi w glebę orną zamieniłem, kupy pszenicy rozsypałem, wody na wieczne czasu dla kraju Sumeru i Akkadu urządziłem. Ludność rozprószoną kraju Sumeru i Akkadu skupiłem, pastwiska i koryta do pojenia im urządziłem, błogosławieństwem i obfitością opatrzyłem ich, w przybytkach spokojnych dałem im mieszkać. Wówczas to ja, Chammurapi, król potężny, ulubieniec bogów wielkich, siłą potężną, które, Marduk mi użyczył, wał wysoki z licznych nasypów ziemi, których

¹ To zn. morze śródziemne. ² To zn. Syryj i Palestynę. ³ Miasto w północnej Babilonii.

szczyty wysoko jak góra się wzniosły, na początku kanału Nâr-Chammurapi, błogosławieństwa ludzi, wyniosłem. Wał ten imieniem »Dûr-Sinmuballit«, ojca, mego rodziciela nazwałem. (Imię?) Sin-muballita, ojca, mego rodziciela na krańcach świata umieściłem (?).

4. Z listów króla Chammurapiego.

Listy te wystosowane były przez króla do jednego z jego namiestników, Sin-idinnam w Larsa (w południowej Babilonii) a tyczą się różnych spraw natury politycznej, religijnej, administracyjnej i sądniczej, a zwłaszcza obrony poddanych przed krzywdą i nadużyciem urzędników.

1. Do Sin-idinnam przemów¹: Tak (mówi) Chammurapi: Szumma-ili-la-ilija doniósł mi co następuje, tak on (mówił): »W mieście Dûrgurrum przekupstwo zaszło a ludzie, którzy łapówkę przyjęli a także świadkowie, którzy sprawę znają, są tutaj«. Tak mi doniósł. Teraz posyłam do ciebie tego Szumma-ili, jednego jeźdźca i kurjera. Skoro tę moją tabliczkę (list) ujrzysz, zbadaj sprawę. Jeżeli przekupstwo nastąpiło, srebro i cokolwiek zresztą jako łapówkę wzięli, zapieczętuj i przyslij do mnie. Ludzi, którzy łapówkę wzięli i świadków którzy ową sprawę znają, których Szumma-ili ci wskaże, każ mi przystawić.

2. Do Sin-idinnam i t. d.² Rok (ten) ma lukę. Miesiąc, który przyjdzie, niechaj się pisze »drugi Ullul«. Jednakże tam, gdzie ogłoszono, że podatki mają nadejść do Babilonu 25 Tiszrit³, mają one nadejść do Babilonu 25 drugiego Ullul.

3. Do Sin-idinnam i t. d. Teraz przysyłam ci Zikir-iliszu... i Chammurapi-dani, kurjera celem zabrania bogiń z Emutbal. Natychmiast każ wsadzić boginie na okręt, by do Babilonu odeszły. Także kapłanki niechaj za nimi postępują. Dla wyżywienia bogiń każ naładować chleb, wino, owce... a także prowiant dla kapłanek, któryby wystarczył aż do przybycia do Babilonu. Ludzi, którzy powrozy ciągnąć mają i. ludzi zamów, ażeby boginie w stanie dobrym do Babilonu przywiedli. Niech nie zwlekają, szybko niech do Babilonu przybędą.

B) Okres assyryjski (1100—606 przed Chr.).

5. Sargon II (722—705).

Napis w Nimrud (Odbudowanie pałacu w Kalchu).

Pałac Sargona, namiestnika Bela, arcykapłana Aszura, wybrańca Anu i Bela, króla potężnego, króla wszechświata, króla Assyrii, króla czterech krańców świata, ulubieńca wielkich bogów. Pasterz on prawowity, którego Aszur i Marduk sobie upatrzyli, a dźwięk imienia jego ku najwyższemu szczytom wynieśli; bohater potężny, w zgrozę przyodziany, który, by zgnieść wrogów, broń swoją wypuścił; rycerz waleczny, któremu równego księcia od dni jego panowania nie było, ni pokonawcy współzawodnika nie miał, który kraje wszystkie od

¹ Słowa te odnoszą się do posłańca, który ma list wręczyć.

² Król zarządza wsunięcie miesiąca przestępnego ze względu na porę roku w stosunku do słońca, przypomina jednak, że podatki przez to nie mają ucierpieć zwłoki. ³ Miesiąc Tiszrit jest pierwszym miesiącem nowego roku

wschodu słońca do zachodu słońca zdobywszy, rządził poddanymi Bela; rządcą dzielny, któremu sił potężnych Nudimmud użyczył i u boku jego bronią nieodporną walczył (?); magnat wyniosły, który na ulicach Durilu z Chumbanigaszem, królem Elamu, się zmierzywszy, klęskę mu zadał, który podbił kraj Jaudi¹, daleko położony; który zburzył (kraj) Chamat², a księcia ich Ja'u-bidi ujęły ręce jego, który zahamował front wrogich i złych z kraju Kakmi, który do porządku przywiódł niespokojnych Mannai, który uradował serce swego kraju i rozszerzył granice Assyrii. Księżę troskliwy, sidło dla nieposłusznych, którego ręka ujęła Piziri, króla kraju Chatti a nad jego stolicą Gargamisz³ urzędników ustanowił, który Sinuchchu zburzył a Kiaki, króla kraju Tabal⁴ do stolicy swojej Aszuru przyprowadził, krajowi Muski⁵ nałożył swe jarzmo, zdobywca krajów Man, Larallu i Paddiru (?), który pomścił kraj swój i dalekich Medów aż do wschodu słońca ujarzmił.

(Następuje relacja o odrestaurowaniu pałacu w Kalchu).

6. Sancherib (705—680 przed Chr.).

Bitwa pod Chaluli (nad Tygrem) z koalicją Babilończyków, Elamitów i szczepów wschodnio-aramejskich, skierowaną przeciw Assyrii.

Podczas ósmej mojej wyprawy, kiedy Szuzub⁶ się zbuntował, mieszkańcy Babilonu, złe duchy, bramy miast zamknęli, serce ich knuło plan, by opór stawić... Mieszkańcy Babilonu bezprawnie na tronie go osadzili, panowanie nad Sumer i Akkad w hołdzie mu złożyli. Skarbiec (świątyni) Esagila otworzywszy, złoto i srebro, własność Bela i Zarpanit, które z ich domu bożego wywieźli, oddali Umman-mananu, królowi Elamu, (człowiekowi) bez rozumu i rozsądku, jako przekupstwo (mówiąc): »Zgromadź wojsko twoje, każ ruszyć armii twojej, spiesz do Babilonu, stań u boku naszego, zaprawdę pomocą naszą jesteś ty«. On, Elamita, którego miasta podczas pierwszej mojej wyprawy przeciw Elamowi zdobyłem i w gruzy zamieniłem, nie zastanawiał się w sercu swoim. Przyjawszy od nich przekupstwo, wojsko i armję zgromadziwszy, zaprzągnął rydwany i wozy końmi (i) mułami, zaprzągnął je do jarzma. Kraje Parsuas, Anzan... i t. d.⁷, (szczepy) Pukudu, Gambulum... i t. d.⁸, wielką armję zgromadził koło siebie. Tłumy ich w drogę do kraju Akkad ruszyły, do Babilonu wkroczyły, do Szuzuba, Chaldejczyka, króla Babilonu. Zbliżywszy się wzajem do siebie, społem się uszykowały. Jak wielka nawała szarańczy nad krajem (się rozlewa), ruszyli razem, by walkę stoczyć. Przedemną kurz ich nóg jak chmura ciężka, co zakrywa brązową (?) płaszczyznę niebios dalekich. W (mieście) Chaluli, nad brzegiem Tygru, ustawiły się szyki, front drogi mojej zajęli, do broni swojej się odwołali.

¹ Terytorjum w Syrii, które należy odróżnić od Judei.

² Miasto i kraj doń przynależny w Syrii nad Orontem. ³ Karkemisz, stolica państwa Chettytów nad Eufratem. ⁴ Kraj w Małej Azji, na południe od morza czarnego, bibl. Tubal. ⁵ Kraj w pobliżu Armenii, bibl. Meszek. ⁶ Uzurpator babiloński. ⁷ Wymieniony szereg terytorjów na pograniczu Elamu i Babilonii. ⁸ Szczepy wschodnio-aramejskie.

Ja zaś błagałem (bogów) Aszura, Sina, Szamasza, Bela, Nabu, Nergala, boginie Isztar z Niniwy (i) Isztar z Arbela, bogów, którym ufam, o pokonanie wroga potężnego. Błagania mego rychło wysłuchali, przybyli na pomoc moją. Jak lew zapłonałem gniewem, przywdziałem pancerz; hełmem, odznaką walki, głowę swą nakryłem. Na wspaniałą rydwan mój wojenny, który rozpedza wrogów, we wściekłości serca mego spiesznie wstąpiłem; potężny łuk, który Aszur mi wręczył, ręką swą schwyciłem; dzidę, życie niszczącą, ująłem w ręce moje, przeciw tłumowi wojsk nieprzyjacielskich, złowrogich. Głucho jak wichur krzyknąłem, jak Adad (piorun) zaryknąłem. Na rozkaz Aszura, władcy wielkiego, mego pana, z flanki i frontu jakby uderzeniem wichru wściekłego na wroga natarłem. Bronią Aszura, mego pana, i natarciem straszego mego ataku pochód ich wstrzymałem, osaczenia ich dokonałem. Wojska nieprzyjacielskie strzałami i oszczepami rozrzedziłem (?), wszystkie ich trupy przesyłem jak... Chumban-undasza, dowódce (wojsk) króla Elamu, rozsądnego, wodza wojsk jego, jego pomocników silnych, wraz z komendantami, którzy w złoty sztylet byli opasani a których ręce pierścieniami ze złota czerwonego były ozdobione, jak byki tuczone, co w kajdany skute, szybko zabiłem i zniweczyłem. Ich szyje przeciąłem jak u dziczyzny, ich życie drogie ściałem jak nitkę... ich wnętrzości rozrzuciłem po ziemi obszernej. Rumaki ogniste, zaprząg moich rydwanów, zanurzyły się w ich gęstej krwi jakby w rzece. Kół rydwanów moich wojennych, deptających złych i nikczemnych, krew i błoto się chwytaly. Trupami ich wojowników jakby ziołami wypełniłem pola... Ręce ich odciąłem, pierścienie ze złota i srebra błyszczącego z rąk ich zdjąłem, ostremi mieczami rozciąłem ich pasy, sztylety ze złota i srebra z nich zabrałem... Jego samego, Umman-menanu, króla Elamu, wraz z królem Babilonu, książętami kraju Kaldu (Chaldeji), którzy szli u boku jego, zgroza mojej walki ciało ich jakby byka, przygniotła. Obóz swój opuścili, dla ocalenia życia swego po trupach wojsk swoich deptali i naprzód pędzili. Jak ściganej młodej gołębiczy uchodziła im odwaga ich, moczem swym zbrudzili się, do rydwanów swoich spuszczały swój kał. Celem ścigania ich rydwany i rumaki moje za nimi popędziłem. Zbiegowie ich, którzy dla ocalenia życia swego uszli hyli, gdziekolwiek dopędzeni zostali, bronią zostali powaleni.

7. Assurbanipal (668—626 przed Chr.).

a) Wyprawa przeciw bratu Szamasz-szum-ukin'owi, królowi Babilonii.

Asarhaddon (680—668) jeszcze za życia swego podzielił państwo między dwóch synów. Assurbanipal (668—626) otrzymał Assyrię wraz z prowincjami, Szamasz-szum-ukin północną Babilonię. Zrazu wierny i uległy swemu bratu, Sz.-sz.-u., party ambicją, stworzył koalicję przeciwko niemu, w której uczestniczyły wszystkie prowincje assyryjskie i państwa sąsiednie, jak cała Babilonia, Elam, Syryja, Palestyna i Arabja, celem zupełnego zgniecenia Assyrii (r. 652). Assurbanipal wyruszył przeciw wiarołomnemu bratu i obległ go w stolicy, w Babilonie. Mimo pomocy Elamitów, wśród których zresztą wrzały zamieszki rewolucyjne. Szamasz-szum-ukin nie zdołał się utrzymać a gdy głód i zaraza ponadto wybuchły, nie mając nadziei ratunku, rzucił się

w ogień we własnym pałacu. Babilon wpadł w ręce Assurbanipala, który w okrutny sposób ukarał buntowników (r. 648).

W owych to dniach Szamasz-szum-ukin, brat wiarołomny, któremu dobrodziejstwa okazywałem, którego królestwem Babilonu wyposażylem, wszystko możliwe. (także) odznaki godności królewskiej mu sporządziłem i wręczyłem; wojsko, rumaki, rydwany nagromadziłem i mu wydałem; miasta, pola, ogrody (i) ludzi je zamieszkujących więcej niż ojciec, mój rodziciel przyrzekł, namnożyłem i mu przeznaczyłem — on to łaski, którą mu wyświadczyłem, zapomniałszy, że zamysły knuł, zewnątrznie wargami swemi przyjaźń zapewniał, wewnątrznie serce jego morderstwo rozważało. Mieszkańców Babilonu, którzy na Assyrię (wiernie) spoglądali, sługi mnie uległe, buntował, słowami wiarołomstwa do nich przemawiał. W sposób podstępny posłał ich, by mnie hołdowali, do Niniwy. Ja, Assurbanipal, król Assyrii, któremu bogowie wielcy przeznaczenie łaskawe przeznaczyli (i) którego w wierności i prawości stworzyli, owych Babilończyków przy stole zastawionym usadowiłem, szatami pstrobarwnymi z płótna przyodziałem, pierścienie złote na palce ich włożyłem, (przez cały czas) jak długo ci Babilończycy w Assyrii bawili, wyczekując rozkazu mego. A tymczasem, Szamasz-szum-ukin, brat wiarołomny, który nie dotrzymał układów ze mną zawartych, mieszkańców Akkadu i Chaldei, Aramu¹, kraj nadmorski², od Akaba aż do Bâb-salimeti, sługi mnie uległe, zbuntował przeciwko mnie, także Ummanigasza, zbiega, który ujął nogi moje królewskie, (a) którego w Elam królem ustanowiłem, ponadto królów Guti³, Amurru⁴ i Meluchcha⁵, których na rozkaz Aszura i Belit ręce moje ustanowiły — ich wszystkich zbuntował przeciwko mnie, z nim w zmwowę wszedł. Bramy Sippar, Babilonu, Borsippa, zamknął i zerwał braterstwo. Na mury owych miast wojownikom swoim wstąpić kazał, by ze mną walkę toczyli. Składania ofiar moich przed Belem, synem Bela (Nabû), światłem bogów, Szamaszem i przed wojownikiem Ira, nie dopuściwszy, zniósł moje ofiarodawstwo. By zagarnąć stolicę, siedzibę bogów wielkich, których przybytki odnowiłem, złotem i srebrem ozdobiłem i których wewnątrz wszystkim potrzebnem wyposażylem, knuł złowrogie zamysły. W owym to czasie wieszcz pewien wśród nocy usnąwszy, sen widział następujący: Na postumencie pomnika (boga) Sina było napisane: »Tym, którzy przeciw Assurbanipalowi, królowi Assyrii, zło knują i wrogie zamiary podejmują, śmierć złą przeznacze; płomiennym sztyletem żelaznym, przez wpadanie w ogień⁶, przez głód, przez dotknięcie (boga) Ira⁷, życiu ich kres położę«. Te (słowa) słyszałem i czekałem na słowo Sina, pana mego.

Podczas szóstej mojej wyprawy poruszyłem wojska moje, przeciw Szamasz-szum-ukin'owi skierowałem drogę. W (miastach) Sippar, Babilonie, Borsippa, Kuta wraz z wojownikami jego zamknąłem, go

¹ t. zw. aramejskie szczepy koło Babilonii.

² t. j. południowa Babilonia, granicząca z zatoką perską.

³ Terytorjum na wschód od Assyrii.

⁴ Syryja i Palestyna. ⁵ Arabja. ⁶ t. zn. przez żar febrny.

⁷ t. zn. przez zarazę.

obsadziłem ich wyjście. W mieście i na polu wielokrotnie klęskę mu zadałem. Ci co pozostali, wśród zarazy, nędzy i głodu ducha wyzionęli...

(Następuje opis wypadków rewolucyjnych w sąsiednim państwie Elam. Ummanigasz, sprzymierzeniec Szamasz-szum-ukina, zginął a jego następca Tammariu podał się na łaskę i niełaskę Assurbanipala).

...W owym to czasie mieszkańcy Akkadu, którzy do Szamasz-szum-ukina przystali i zło knuli, nędzą głodową nawiedzeni zostali. Przeciw głodowi swemu¹, mięso synów swoich i córek jedli i krajali... Aszur, Sin, Szamasz, Bel, Nabu, Isztar z Niniwy, królowa Kidmuri, Isztar z Arbela, Ninib, Nergal, Nusku, którzy przedemną kroczyli i wrogów moich niszczyli, wtrącili Szamasz-szum-ukina, brata mego wrogię, który mnie do walki wyzywał, w otchłań płonącego ognia i życie jego zatracili. A ludzi, którzy Szamasz-szum-ukina, brata mego wrogię, do owych czynów nakłonili i zło popełnili, którzy śmierci się bali a ponieważ życie ich w oczach ich drogie było, z Szamasz-szum-ukin'em, panem swoim, w ogień się nie rzucili; którzy przed rzezią sztyletu żelaznego, przed nędzą, głodem (i) ogniem płonącym uciekli byli i schroniska szukali, ich powaliła sieć bogów wielkich, panów moich, przed którą niemasz ucieczki, ani jeden nie uciekł. Żaden złoczyńca nie uszedł moich rąk, oni (bogowie) oddali ich w ręce moje. Rydwany wojenne, wóz galowy (?) baldachim (?), jego nałożnice, mienie jego pałacu przywieźli przedemnie. Co się tyczy owych wojowników, ich podłe usta, któremi przeciw Aszurowi, bogu mojemu, nikczemne słowa wyrzekli i przeciw mnie, wyniosłemu, bogobojnemu, zło knuli, ich usta (im) ściałem, w pień ich wyciałem. Resztę pozostałych przy życiu, przy bykach opiekuńczych², tam gdzie gwałtem się targnięto³ na Sancheriba, dziadka mego, owych ludzi ja wówczas jako ofiarę dla niego zmarłego wyrzuciłem. Ich członki odcięte rzuciłem na żer psom, świniom, wilkom, sępom, ptactwu niebios i rydom głębin wodnych. Kiedy te czyny wykonałem i serce bogów wielkich, panów moich, uspokoiłem, zwłoki ludzi, których zaraza porwała i tych, którzy skutkiem nędzy i głodu życie oddali, resztki żeru psów (i) świń, które ulice zamknęły i rynki zapełniły: ich członki z pośród Babilonu. Kuty i Sippar wywiozłem i na błonie rzuciłem. Przez rytuały kapłanów pokutniczych kaplice ich miast oczyściłem, brudne ulice odnowiłem. Ich bogów rozgniewanych i boginie ich uniesione ulagodziłem pieśniami żalu i modłami pokuty. Ich daniny ofiarne, które się uszczupliły, jak za czasów dawnych, w zupełności przywróciłem. Resztę mieszkańców Babilonu, Kuty (i) Sippar, którzy uszli sądu rzezi i głodu ulaskawiłem, przy życiu ich zostawić rozkazałem (i) w Babilonie zamieszkać im pozwoliłem. Ludzi z Akkadu, wraz z (ludźmi) kraju Kaldu, Aramu (i) kraju nadmorskiego, których Szamasz-szum-ukin zebrał i jedną myślą owiał, i którzy na własną rękę⁴ wrogo przeciw mnie działali, na rozkaz

¹ t. zn. dla zaspokojenia głodu swego.

² Olbrzymie byki, symbole bóstw opiekuńczych, były ustawiane u bram świątyni. ³ Sancherib został zamordowany prawdopodobnie w Babilonie u wejścia do świątyni. ⁴ t. zn. samodzielnie po upadku Babilonu.

Aszura i Belit i wielkich bogów, moich orędowników, wszystkich ogółem zdeptałem. Jarzmo Aszura, którym wzgardzili, na nich nałożyłem. Namiestników, prefektów, przez ręce moje ustanowionych, ustanowiłem nad nimi. Dawniejsze, stałe i regularne ofiary dla Aszura, Belit i wielkich bogów Assyrii na nich nałożyłem. Daniny i haracz dla mojej władzy, rocznie bezustannie na nich ustanowiłem.

b) Z biblioteki Assurbanipala.

Ważniejsze tablice tego »księgozbioru« są zaopatrzone w podpisy urzędowe, stwierdzające ich pochodzenie z Biblioteki królewskiej. Podajemy tutaj wzór takiego podpisu królewskiego:

Pałac Assurbanipala, króla świata, króla Assyrii, który w Aszura i Ninil pokłada zaufanie, któremu Nabû i Tasmêtu ucho wielkie¹ darowali, który oko jasne uzyskał: mistrzostwo w sztuce pisania, jak z pośród królów, moich poprzedników, żaden sztuki tej się nie uczył². Mądrość Nabû, moc (?) znaków, wiele ich stworzono, na tablicach spisałem, wykończyłem (je), przeglądałem i aby je oglądać i czytać, w pałacu moim ustawiłem. Władzy twojej nic się równać nie może, o królu bogów, Aszur! Ktokolwiek (tablicę) zabierze albo też imię swoje obok mego imienia napisze, tego niechaj Aszur i Ninil gniewnie i wściekle powala, imię jego (i) nasienie jego niechaj w kraju wytraca.

C) Okres nowobabiloński (604—538 przed Chr.).

8. Napis Nebukadnezara II (604—562 przed Chr.).

Odbudowa świątyni bogów i pałacu królewskiego.

Nabium-kudurri-ucur, król sprawiedliwości, pasterz wierny, kierownik ludzkości, który rządzi królestwem Bela, Szamasza i Marduka; przezorny, który ku mądrości Ignie, o życie się troszczy; wyniosły, niestrudzony, opiekun (świątyni) Esagila³ i Ezida⁴, syn Nabium-apal-ucura, królem Babilonu jestem ja.

Od czasu gdy Marduk, pan wielki, do panowania nad krajem mnie wyniósł, ludy rozległe do czuwania (nad nimi) mi powierzył, Mardukowi, memu boskiemu rodzicielowi, bogobojnie posłuch dawałem, by jarzmo jego ciągnąć, kark schyliłem. Jego tłuste ofiaryienne, jego czyste dobrowolne ofiary liczniej niż dawniej pomnożyłem; na każdy dzień (byka tuczego, wołu opasłego białego, ofiary czyste, godne bogów (świątyni) Esagila i bogów Babilonu, ryby, ptaki,... ozdobę tręśawisk, miód, masło, mleko, oliwę czystą, wino sezamowe, miód (?), piwo osadzone(?), wino czyste, wino (kraju) Izalla...⁵ jak wody rzeki bez liku na stole (ołtarzu) Marduka i Zarpanit⁶, władców moich, pełno złożyłem.

Kaplicę boską (przenajświętsze), przybytek jego władztwa, złotem błyszczącym obłożyłem ściany jego. Kaduk-lisug złotem przyoblekłem,

¹ t. zn. umysł potężny.

² W napisach Assurbanipal często chlubi się, że otrzymał wykształcenie w »powszechnej sztuce pisania«, t. j. we wszystkich gałęziach wiedzy. ³ Świątynia Marduka w Babilonie. ⁴ Świątynia Nabu w Borsippa. ⁵ Wyliczone imiona kilku nieznanych bliżej miejscowości. ⁶ Bogini i małżonka Marduka.

świątynię dla Zarpanit, pani mojej, bujnie ozdobiłem. Ezida, przybytek boga-króla, króla bogów nieba i ziemi, kaplicę (boga) Nabû w Esagila, jej progi, zawory i odrzwia złotem przyobklełem, świątyni jak dzień jasny zajaśnieć dałem. Etemenanki, wieżę Babilonu, wśród radości i wesela budowałem. Babilon, miasto pana wielkiego Marduka — mur jego wielki wykończyłem, u progów bram massywne byki z bronzów i zacięte węże postawiłem; rów jego kopałem, aż do wód gruntu samego dotarłem, pochyłość jego asfaltem i ceglami palonemi budowałem. Nyże w murze wielkim, który jak góra niewzruszony, z asfaltu i cegieł palonych urządziłem.

By obwarowanie Esagila wzmocnić, żeby wróg i niszczyciel do Babilonu się nie zbliżył, (zrobiłem) czego żaden król poprzedni nie zrobił, w obwodzie Babilonu murem potężnym naprzeciw wschodu słońca Babilon okrążyłem, rów jego wykopałem, pochyłość jego asfaltem i ceglami palonemi wyniosłem wysoko jak górę. U boku Babilonu nasyp z grud ziemi potężnych urządziłem, gwałtownym wodozbiorem wód licznych jak wzburzone fale morza go otoczyłem, trzęsawisko dookoła niego urządziłem, by życie mieszkańców Babilonu uchronić (?), to uczyniłem. Między miastami Sumeru i Akkadu imię jego wywyższyłem.

Nabû-kudurri-ucur, wyniosły namiestnik, ozdobiciel miast bogów wielkich jestem ja.

Wobec (świątyni) Esagila i Ezida trwale jestem wierny. O przybytki Nabû i Marduka, panów moich, stale się troszczę. W jasne ich dni świąteczne, w uroczystości ich wielkie stanąłem przed nimi z silnymi bykami tuczными, wołami opasłymi, ofiarami czystymi, owcami, jagniętami... rybami, ptactwem, ozdobą trzęsawisk, libacją moszczu bez liku, jakoby wody, winem czystym, rok rocznie w obfitości i zbytku.

Ludy rozległe, które Marduk, pan mój, w ręce moje powierzył, dla Babilonu ujarzmiłem; plon krajów, wyroby gór, bogactwo morza w nim przyjmowałem. Pod cień jego wieczny wszystkich ludzi w dobrobycie zgromadziłem, olbrzymie zapasy zboża bez liku w nim nasypałem.

Wówczas pałac, siedzibę mego panowania, węzeł ludów licznych, przybytek radości i wesela, miejsce, gdzie podbici się korzyć muszą, wybudowałem na nowo w Babilonie. Na pierwotnej terasie, u piersi ziemi rozległej, asfaltem i ceglami umocniłem fundament jego. Potężne cedry z Libanonu, lasu wspaniałego, dla pokrycia jego sprowadziłem. Murem potężnym z asfaltu i cegieł otoczyłem go. Rozkaz królewski, słowo mocarstwa z niego objawiałem.

Wzniósłem ręce, modliłem się do pana panów, do Marduka miłościwego szły moje błagania: O panie krajów, Marduku, słuchaj (słów), co z ust mych wychodzą! Dom, który zbudowałem — przepychem jego obym się nasycił! W Babilonie w nim obym wieku sędziwego dosięgnął, abym syt był potomstwa! Od królów świata, od ludzkości całej obym ciężkie daniny ich w nim przyjmował! Oby potomstwo moje w nim wiecznie nad czarnogłowymi panowało!

9. Zajęcie Babilonu przez Cyrusa króla perskiego (539 przed Chr.).

Napis na t. zw. walcu glinianym Cyrusa.

Napis składa się z dwóch części, z których pierwsza kreśli szkoldliwe rządy ostatniego króla chaldejskiego, Nabunaida (555—539 przed Chr.), druga opisuje tryumfalny wjazd Cyrusa do Babilonu, hołd złożony mu przez mieszkańców Babilonu, jakoteż władców krajów sąsiednich, dalej troskliwość jego o bóstwa i ich świątynie a w ślad za tem wdzięczność bogów i błogosławieństwo ich dla niego i domu jego.

...Słabowity (Nabunaid) ustanowiony został dla panowania nad jego (boga Marduka) krajem... Czci Marduka, króla bogów (zaniedbywał)... zło miastu jego wyrządzał codziennie... ludzi jego jarzmem bezlitosnem niszczył spolem. Z powodu ich biadania pan bogów gwałtownie gniewem zapłonął (i porzucił) ich siedlisko. Bogowie, którzy wśród nich mieszkali, opuścili swe siedziby z gniewem za uprowadzenie ich do Babilonu¹. Marduk... ku wszystkim siedzibom, których przybytki zostały zburzone i ku mieszkańcom Sumeru i Akkadu, którzy trupom byli podobni, zwrócił się, litość okazał. Po wszystkich krajach spolem rozglądał się, wypatrywał i szukał króla sprawiedliwego według życzenia serca swego, by ująć ręce jego². Cyrusa, króla Anszan, wymienił nazwiskiem, do władania wszechświatem ogłosił imię jego. Kraj Kutu³ ogół Umman-Manda⁴, ścielił u nóg jego. Ludzi czarnogłowych, których w ręce jego zwycięsko oddał, w prawości i sprawiedliwości pieczę ogarnął. Marduk, pan wielki, opiekun ludzi swoich, spojrział radośnie na zbożne czyny jego i na serce jego sprawiedliwe, do miasta swego Babilonu ruszyć mu polecił, a drogą do Babilonu go prowadząc jako przyjaciel i towarzysz kroczył u jego boku. Jego wojska rozległe, których krocie jak wody rzeki nie są znane, w zbroję opasane kroczyły u jego boku. Bez walki i bitwy dał mu wkroczyć do miasta swego Babilonu, uchronił Babilon przed niedolą. Nabu-naida, króla bezbożnego, oddał w ręce jego. Mieszkańcy Babilonu spolem, cały kraj Sumer i Akkad, magnaci i namiestnicy do stóp jego się kłaniali, całowali nogi jego, radowali się jego królowaniem, jaśniało ich oblicze. Pana, który mocą swoją zmarłych wskrzesił, wszystkich od zagłady i szkody (?) uchronił, radośnie wielbili, przechowali imię jego.

Jam Kurasz (Cyrus), król wszechświata, król wielki, król potężny, król Babilonu, król Sumeru i Akkadu, król czterech krańców świata, syn Kambyzesa, króla wielkiego, króla miasta Anszan, wnuk Kurasza, króla wielkiego, króla miasta Anszan, prawnuk Sziszpisza (Theispes), króla wielkiego, króla miasta Anszan, wieczne nasienie królowania, którego rządy Bêl i Nabû miłują, którego władztwa ku radości serca

¹ Nabunaid zagrożony przez Cyrusa, przeniósł posagi wszystkich bóstw z prowincji do stolicy, do świątyni Marduka, Esagila.

² T. zn. by go do władzy upelnomocnić. Temi samemi prawie słowy wita Cyrusa jako zbawcę wielki prorok żydowski t. zw. Deuterojezasz: »Tak mówi Jahwe do swego pomazańca Koresza (Cyrusa), którego prawicę ująłem, by ścielić przed nim ludy i lędźwie królów rozluźnić, by otworzyć przed nim zawory i bramy, by się nie zamknęły« (Jez. 45, 1). ³ Pogranicze między Akkad a Elam. ⁴ Kraj na północ i zachód od Assyrii i Akkadu.

swego pragnęli. Kiedy do Babilonu pokojowo wkroczyłem, wśród radości i wesela okrzyków w pałacu książąt siedzibę władzy ugrunto-
wałem, Marduk, pan wielki, szerokie serce synów Babilonu [ku mnie
skłonił] a ja codziennie na cześć jego baczyłem.

Wojska moje rozległe pokojowo się obracają wewnątrz Babi-
lonu, w całym kraju Sumeru i Akkadu wroga nie cierpiałem. O wną-
trze Babilonu i wszystkich jego miejscowości (kultu) szczerze się trosz-
czyłem. Mieszkańców Babilonu i ... (zwolniłem) od szczerza, które im
nie przystało, ruiny ich przybytków naprawiłem, zapadłości (?) ich wy-
kopałem. Z powodu czynów moich Marduk, pan wielki, się uradował,
mnie Kurasowi, królowi, jego wielbicielowi, Kambyzesowi, synowi
memu rodzonemu, i wszystkim wojskom moim błogosławieństwa uży-
czył łaskawie, a my szczerze (i) w radości wielbimy przed nim wy-
niosła boskość jego. Wszyscy królowie, w pałacach mieszkający, ze
wszystkich krańców świata, od morza górnego do morza dolnego...
zamieszkujący, królowie kraju Amurri, którzy w namiotach mieszkają,
oni wszyscy daniny swoje ciężkie przynieśli (i) w Babilonie nogi moje
całowali. Od... aż do miasta Assur i Suzy, Agade, Esznunnak, Zamban,
Me-Turnu, Deri wraz z pograniczem kraju Kuti, miasta z (tamtej) strony
Tygru, których siedziby były oddawna ugruntowane, bóstwa, które
w nich mieszkaly, do miejsc ich przywróciłem, siedziby wieczne za-
jąc im dałem. Ogół mieszkańców ich zebrawszy, siedziby ich (do da-
wnego stanu) przywróciłem. A bogów Sumeru i Akkadu, których Na-
bu-naid ku gniewowi pana bogów (Marduka) do Babilonu wprowadził,
na rozkaz Marduka, pana wielkiego, w spokoju, w komnatach ich osa-
dziłem ku radości serca. Oby bogowie wszyscy, których do miast
ich wprowadziłem, codziennie przed Belem i Nabu przedłużenie dni
moich wypowiadali, słowo łaskawe dla mnie założyli a Mardukowi,
panu memu, niech raczą powiedzieć: »Dla Kurasza, króla ciebie czczą-
cego i Kambuzija, syna jego... ..oby w nich...«, im wszystkim sie-
dzib spokojnych udzieliłem.

III.

MITY I LEGENDY.

10. Stworzenie świata.

Epos babiloński o stworzeniu świata, znany p. t. *Enuma elisz*
(»Kiedy na górze«) od początkowych słów, należy do rzędu utworów
mitologicznych o tendencji politycznej. W ognisku całej akcji mitycznej
stoi bóg Marduk, który na zgromadzeniu bogów zostaje uznany władcą
panteonu, a tamsamem siedziba jego kultu Babilon zostaje wyniesiona
do godności rezydencji świata. W tej formie epos pochodzi niewątpli-
wie z czasów dynastji Chammurapiego (około 2000 przed Chr.), kiedy
Babilon został obrany stolicą zjednoczonego państwa Sumeru i Akkadu
t. j. całej Babilonji.

Tekst opowieści obejmował siedm tablic, z których pierwsze
ułamki odkrył Anglik G. Smith w r. 1875, wśród skarbów biblioteki
Assurbanipala, przechowywanych w *British Museum*. W ostatnich latach
odkryto w ruinach Assuru nowe ważne części tej opowieści, z których
można było I. i VI. tablicę w zupełności prawie zrekonstruować.

I. Tablica.

Kiedy na górze niebo nie było nazwane
Na dole ziemia imieniem nie była obwołana
Apsú (tylko) prapierwotny ich (bogów) rodzic
Mummu (i) Tiámat, wszystkich sił rodzicielka
Wody swe w jedno mieszały
Łydy się nie potworzyły, sitowie nie było widzialne
Kiedy bogowie (jeszcze) nie zaistnieli, żaden (z nich)
Kiedy imię (żadne) nie było nazwane, przeznaczenie nie było ustalone
(Wówczas to) bogowie się zrodzili w ich¹ łonie
Lachmu, Lachamu zaistnieli, imieniem zostali nazwani
Rośli zaprawdę (?), wielkimi się stali
(Aż oto) Anszar i Kiszar się zrodzili, od tamtych wyżsi.
Przedłużyły się dni, lata się mnożyły
A oto Anu, ich syn, swym ojcom równy (się zrodził)
Anszar uczynił Anu, swego pierworodnego, (sobie) równym
A Anu zrodził jako swe podobieństwo Nudimmud (Ea)
Nudimmud był wyższy ponad swych ojców,
Rozsądny, mądry, siłami potężny,
Znacznie silniejszy niż rodziciel jego ojcowski, Anszar
Nie miał rywala między bogami, ojcami swymi.

Młoda gromada bogów zakłóca spokój swych rodzicieli Apsu i Tiá-
mat, którzy po naradzie postanawiają zniszczyć swych potomków-bo-
gów. Tiámat gotując się do walki stwarza istoty potworne, które mają
stanać u jej boku we walce. Dowództwo naczelné porucza bogu Kingu
a jako zewnętrzną oznakę wywyższenia go ponad innych bogów zawie-
sza na jego piersiach »tablice przeznaczenia«, któremi rządzić będzie
w świecie bogów. Wieść o przygotowaniach Tiámat dochodzi do bogów
niebiańskich, którzy ogarnięci strachem odbywają narady, aż wreszcie
Marduk, syn boga Ea, ofiaruje się walkę podjąć pod warunkiem, że
w razie zwycięstwa przyznane mu będzie naczelné miejsce w zgroma-
dzeniu bogów, a również oddane mu będą tablice przeznaczenia. W pa-
łacu boga Anszara odbywa się uroczyste zebranie bogów, na którem
proklamują Marduka swym mścicielem, a zarazem i władcą wszech-
świata.

Koniec III. tablicy.

Zebrali się tedy i poszli
Wielcy bogowie, wszyscy razem, co o losach stanowią
Stanawszy przed Anszarem [pałac] wypełnili
Całowali się wzajem, na zebraniu...
Rozmowę wszczęli, do uczyty [zasiedli]
Chleb zajadali, wino sobie przygotowali
Napój słodki zmysły im zaćmiewa
Upoiłi się trunkiem, napełniły się ich ciała
Hałasowali (?) dużo, serce ich było podniecone
Mardukowi mścicielowi swemu losy przeznaczyli.

¹ t. j. potęg chaosu.

IV. Tablica.

Wyznaczyli mu komnatę książęcą
 W obliczu ojców swych jako władca zajął miejsce
 »O ty, najznakomitszy jesteś wśród bogów wielkich
 Twe przeznaczenie niezrównane, słowo twe (słowem) Anu¹
 O Marduku, najznakomitszy jesteś wśród bogów wielkich
 Przeznaczenie twe niezrównane, słowo twe (słowem) Anu
 Od dziś rozkaz twój niechaj będzie niezmienny
 Wywyższać i poniżać — w twojej będzie mocy
 Prawdą niech będzie wyraz twych ust, bez fałszu twój rozkaz
 Nikt wśród bogów granicy twej niech nie przekroczy.
 Wyposażenie (wszak) jest pragnieniem komnat bogów
 Miejsca ich święte utrwalone niech będą w twoim przybytku²
 O Marduku, ty bądź naszym mścicielem
 Dajemy ci panowanie nad wszechświatem całym
 Zasiadaj na zgromadzeniu, wyniosłem niech będzie twe słowo
 Broń twa niech się nie kruszy, niech niszczy wrogów twoich
 O Panie, temu co ci ufa, zachowaj życie
 Ale który bóg zło wszczął — tego żywot zniszcz

Następuje szczegółowy opis przygotowań, jakie Marduk poczynił do walki. Uzbiera się w luk, kołczan i oręż, sporządza olbrzymią sieć, by ująć nią Tiamat, ustawia błyskawicę przed sobą, a wreszcie stwarza huragan i siedm wichrów do pomocy. Tak uzbrojony wstępuje na rydwan ciągniony przez ogniste rumaki, które trwożą budząc pędzą w bój.

Zbliżył się Pan (*Marduk*), wzrok topi w wnętrze Tiamat
 Meża jej, Kingu śladów szuka
 Gdy nań spogląda, chwieje się krok jego (Kingu)
 Myśl jego zniszczona, unicestwiony czyn jego
 Bogowie też, pomocnicy jego, co szli u jego boku
 Gdy ujrzeli bohatera-wodza, spojrzenie ich się zmieszało
 Tiamat (tylko) [stała?], nie odwróciła karku swego
 Na wargach swych bujnych zuchwałe głosi słowa
 »Czy ty jako pan bogów się wyniosłeś?
 Czy miejsca swe zamienili (?) oni z twem miejscem?«
 Wzniósł Pan »Potop«, oręż swój wielki
 Ku rozszalałej Tiamat tak go kieruje:
 »Zbyt potężną jesteś, wysoko się wzniosłaś
 Popchnęło cię serce twe, by walkę wszcząć³

Niech się uzbroi twe wojsko, niech przypaszą twą broń
 Powstań, ja i ty zmierzmy się w boju«.
 Gdy usłyszała te słowa Tiamat
 Szalonej była podobna, postradała zmysły
 Zaryknęła Tiamat, wściekłością zdjęta
 Aż do gruntu zadrżały tu i tam jej fundamenty

¹ T. zn. równe słowu Anu, najwyższego boga.

² T. zn., że w świątyni Marduka będą umieszczone kaplice innych bogów.

³ Kilka wierszy nieuzupełnionych pomijamy.

Wygłasza zaklęcie, czary szepce
 Bogowie też walki broń swą przypasują.
 Stali przeciw sobie Tiamat i najmędrzy wśród bogów, Marduk
 Do pojedynku nacierają, do walki się zbliżają
 Rozpostarł Pan swą sieć, obwija ją nią
 Zły wiatr, który był poza nim, puścił jej w twarz
 Gdy otwarła Tiamat swą paszczę, ile tylko mogła
 Wpuścił zły wiatr, by warg swych przymknąć nie mogła
 Wichry straszliwe wypełniły jej brzuch
 Nabrzmiało jej wnętrze, szeroko rozwarła swe usta,
 Rzuca lancę, brzuch jej rozpruwa
 Wnętrza jej niszczy, serce jej wydziera
 Opętawszy ją, żywot jej zniweczył,
 Rzucił jej trupa, stanął nad nim.
 Gdy tak zabił Tiamat, dowódczynię
 Wojsko jej pierzchno, rozsypały się jej gromady
 A także bogowie, jej pomocnicy, co szli u jej boku
 Zadrżeli, przerazili się, tyły podali
 Gdy uciekli, życie swe ocalić chcieli
 Okrażeni zostali, iż wymknąć się nie mogli.
 Wziąwszy ich w niewolę, oręż ich zламаł
 Rzucił ich w sieć, w siłach siedzieli
 Zadudniały regjony, napelniły się jękiem.
 Ponieśli karę, w więzieniu zamknięci.
 A także jedynastce potworów, co grozą przybrała
 Horde(?) djabłów, co u jej boku stali,
 W kajdany związał, siły ich [zniszczył]
 Mimo ich oporu nogami ich deptał
 A Kingu, który był wywyższony nad nimi
 Pokonawszy go, bogu Dugga (śmierci) go poruczył
 Zabrał mu tablice przeznaczenia, które mu nie przysłużyły
 Pieczęcią je opieczętował, na piersi swej przypiął

Po pokonaniu wszystkich wrogów wraca Marduk do cielska Tiamat.
 Odpoczął Pan (*Marduk*), na trupa jej spogląda
 Rozdziela jej cielsko, plan mądry obmyśla
 Rozłupuje je na muszlę(?) na dwie połowy
 Jedną połowę umieścił, niebo nią pokrył
 Tamę rozciągnął, strażników ustanowił¹
 Wód by nie przepuścić rozkazał im
 Przewędrował niebiosą, miejsca obejrzał
 Naprzeciw Oceanu się zatrzymał, siedziby Ea
 Odmierzył Pan Oceanu budowę
 Pałac na jego podobieństwo wybudował, Eszarra²
 W pałacu Eszarra, który jako niebo zbudował
 Dla Anu, Bela i Ea siedziby urządził.

¹ Marduk zamyka niebo tamą t. j. zodyakiem, nad którym wyobrażano sobie zbiór wód niebieskich. ² T. j. ziemię.

V. Tablica.

Na tej tablicy opisane jest stworzenie ciał niebieskich, podział stropu niebios na 12 miesięcy i przydzielenie każdemu z nich trzech gwiazd, dalej stworzenie księżyca i określenie czterech jego faz. Potem następuje większa luka, w której niewątpliwie opisane było stworzenie słońca. Na końcu tej tablicy znajdujemy Marduka w rozmowie z bogami, którzy (jak z dalszego toku w VI. tablicy wynika) ujmują się za bogami pojmanymi w niewolę, którzy we walce stanęli po stronie Tiamat.

VI. Tablica.

Skoro Marduk słowa bogów usłyszał
Serce go popycha, roztropne dzieło obmyśla
Otworzywszy swe usta do Ea przemawia
Co w swem sercu postanowił, obwieszcza:
»Krew chcę gromadzić, kości chcę [zespolic]
Chcę postawić człowieka, »człowiek« niech brzmi imię jego
Stworzyć chcę człowieka, mieszkańca [ziemi]
Służba dla bogów niech (mu) będzie nałożona, by oni
(bogowie) świątynie [zajęli]
Zmienić chcę drogi bogów, odmienić...
Na równi niech będą czczeni, ale na dwie części dzielenia¹
Odpowiedział mu Ea, słowami przemawia
By bogom spokój zapewnić, plan mu obwieszcza:
»Ofiarowany niech będzie jeden z ich (bogów) braci
Niech zostanie stracony i tak ludzie stworzeni
Niech się zgromadzą wielcy bogowie
On (winny) niech będzie ofiarowany, oni niech się ostana.«
Zebrał tedy Marduk wielkich bogów
Wstąpiwszy między nich, rozkaz wydaje
Otwiera swe usta, bogowie nadśluchują
Do Anunaki² król słowa swe zwraca:
»Jakom ja pierwszy, przez was powołany
Czystą prawdę powiedzcie mi:
Któż to był, co walkę wszczął
Tiamat podjudził, szyki ustawił?
Wydany niech będzie, kto walkę wszczął
Karę swą niech na się weźmie, byście wy spokoju zażywali.«
Odpowiedzieli mu Igigi³, wielcy bogowie
Królowi nieba i ziemi, władcy bogów, panu swemu:
»Kingu był tym, co walkę wszczął
Tiamat podjudził, szyki ustawił.«
Związali go tedy i przed Ea przyprowadzili
Karę mu nałożyli, żyły mu przecięli
Z krwi jego stworzył (Ea) ludzi
Służbę bogom nałożył im, bogów zaś (innych)⁴ wolnymi uznał.

¹ T. zn. na bogów niebiańskich i podziemnych.

² T. j. do bogów podziemia. ³ Bogowie niebiańscy. ⁴ T. j. dawnych zwolenników Tiamat.

Z wdzięczności za uwolnienie budują bogowie Mardukowi wspa-
małą świątynię Esagila w Babilonie. Tutaj zbierają się wszyscy bogowie
na ucztę, ofiarują Mardukowi w darze łuk i tron, wręczają mu »tablice
przeznaczenia«, poczem w hymnie, który VII tablicę wypełnia, śpiewają
jego chwałę w 50 przydomkach, wielbiących go jako wybawiciela
i stwórcę świata.

11. Potop.

Opowieść o potopie stanowi integralną część dłuższego poematu
mitologicznego, t. zw. *eposu Gilgamesza*, w którym na dwunastu tablic-
kach opowiedziane są czyny i przygody Gilgamesza, króla miasta Uruk
(bibl. Erech, dziś Warka) w południowej Babilonii, a szczególnie jego
mozolne ale daremne zabiegi około uzyskania »ziola życia wiecznego«.
W opowieści całą wplecione są motywy astralne a dwanaście tablic od-
powiada dwunastu znakom Zwierzyńca. Legenda o potopie mieści się
na XI tablicy. Gilgamesz wiedząc, że jego przodek Ut-napisztim (»Ujrzał
życie«), z przydomkiem Atra-chasis (»Arcymadry«), zażywa życia wiecz-
nego na krącach Zachodu, na »Wyspie Szczęśliwych«, wybiera się
w drogę do niego a po wielu niebezpiecznych przygodach staje przed
nim i prosi, by mu wyjawiał, w jaki to sposób zdołał uzyskać życie
wieczne w zgromadzeniu bogów. Na to opowiada mu Ut-napisztim hi-
storję o wielkim potopie, wśród którego on jedyny ocalał i przez bo-
gów w daleką krainę uniesiony, zażywa rozkoszy życia wiecznego. —
Tekst główny opowieści odkryto w bibliotece Assurbanipala (668—626)
w Niniwie, jak jednak pewne fragmenty wskazują, opowieść ta była
znana już w okresie dynastji Chammurapiego (około 2000 przed Chr.).
Biblijna opowieść o potopie wykazuje wielkie podobieństwo z babiloń-
ską, pod której wpływem stoją także analogiczne potopowe legendy
wielu innych narodów.

Gilgamesz rzecze do niego, do Ut-napisztim dalekiego:
»Spoglądam na ciebie, o Ut-napisztim
Postać twoja nie jest odmienna, zupełnie jak ja jesteś ty
I ty nie jesteś odmienny, zupełnie jak ja jesteś ty
Zdolne zupełnie twe serce, by toczyć spory
A (przecież) zażywasz spokoju, (leżąc) na grzbiecie twoim!
[Powiedz], jak wstąpiłeś w zgromadzenie bogów, życie (wieczne)
Ut-napisztim rzecze doń, do Gilgamesza: ujrzałeś?«
»Objawić ci chcę, Gilgameszu, wieść tajemniczą
Tajemnicę bogów ci opowiem
Szurippak, miasto, które ty znasz
Nad brzegiem Eufratu leży ono
Miasto to jest stare a bogowie byli mu bliscy
Wtem potop uczynił skłonilo serce bogów wielkich
[A mianowicie] ojciec ich Anu,
Ich doradca, bohater Ellil
Ich posłaniec Ninib
Ich naczelnik Ennugi.
Pan mądrości Ea zasiadał z nimi (do rady)
Rozmowę ich powtórzył sitowiu:
»Sitowie, sitowie; ściano, ściano!
Sitowie słuchaj, ściano rozważ!
Człeku z Szurippak, synu Ubar-Tutu
Zburz dom (twój), buduj statek
Porzuć bogactwo, szukaj życia

Teksty źródłowe Nr. 2 (Babilonia i Assyria)



Wzgardź mieniem, życie ratuj
 Wprowadź nasienie życia wszelakie do statku,
 Okręt który zbudujesz
 Rozmiary jego niech będą wymierzone
 Odpowiednie niech będą szerokość jego i długość
 Nad oceanem umieść go«.

Jam zrozumiał, rzekłem do Ea, pana mego
 [Patrz], panie mój, to co mi mówisz, tak
 Poważam ja i wykonam
 [Ale cóż] opowiem miastu, ludowi i starszym?
 Ea otworzył swe usta i mówi
 Powiada do mnie, sługi swego:
 Człowieku, ty im tak prawić będziesz:
 Zaprawdę (?), ponieważ Ellil mnie znenawidził,
 Nie będę już mieszkał w mieście waszem
 Na ziemię Ellila nie skieruję mego oblicza
 Nad ocean zstępuję, przy panu moim, Ea, zamieszkam
 Na was zaś spuści (Ellil) obfitość
 Połów ptaków, połów też ryb
 zbiory bogate
 [Gdy nocy pewnej władcy] ciemności
 [Spuszczą na was] ulewę straszną (?).
 [Skoro] świt zabłysnął

...brakuje kilku wierszy...

Słaby... asfalt nosił
 Silny.. przynosił rzeczy potrzebne
 Piątego dnia plan jego (statku) nakreśliłem
 Podług planu 120 łokci wysokie były ściany jego
 120 łokci odpowiednio była krawędź dachu jego
 Nakreśliłem front, narysowałem go (statek)
 Na sześć (piąter) podzieliłem go
 Podzieliłem go [zewnątrz?] siedmiokrotnie
 Wnętrze jego podzieliłem dziewięciokrotnie
 Pale przeciw wodom w środek mu wbiłem
 Wiosło upatrzyłem i co konieczne (w nim) umieściłem
 Sześć Sar smoły wsypałem do pieca (?)
 Trzy Sar asfaltu do wnętrza [wlałem]
 Trzy Sar oliwy zwożą ludzie, co koze nosili
 Oprócz jednego Sar oliwy, którą ofiara pochłonęła
 I dwóch Sar oliwy, które sternik ukrył.
 Dla ludzi zarzezałem woły
 Zabijałem barany co dnia
 Moszczem, winem sezamowem, oliwą i winem
 [Poilem] lud jakoby wodą rzeki
 Święto [odprawiłem] jako w dzień noworoczny
 [Szkatulkę] otworzyłem, w masę rękę włożyłem.
 Zanim zaszło (?) słońce, okręt był gotowy
 Ponieważ [spuszczenie jego] było trudne
 Drogą okrętu kierowali budowniczy z góry i dołu.

[We wodzie okręt.....] dwie trzecie jego
 [Wszystko co miałem] naładowałem nań
 Co miałem ze srebra naładowałem nań
 Co miałem ze złota naładowałem nań
 Co miałem z istot żywych naładowałem nań społem
 Wprowadziłem do wnętrza statku całą moją rodzinę i krewnych
 Bydło polne, zwierzę polne, rzemieślników — ich wszystkich
 Chwilę (odjazdu) Szamasz ustanowił: [wprowadziłem
 »Władcy ciemności w nocy spuszcza ulewę straszną (?)
 Wówczas wejdź do środka statku, zamknij wrota twoje«.
 Chwila ta nadeszła.
 Władcy ciemności nocy (pewnej) spuszcza ulewę straszną
 Patrzyłem się na wygląd pogody
 Na widok nawałnicy przeraziłem się
 Wszedłem do statku i zamknąłem wrota
 Kierownikowi statku, sternikowi Puzur-Amurri
 Budynek (okręt) powierzyłem wraz z jego zawartością.
 Gdy jutrzienka zaświtała
 Z przestworza niebios weszła chmura czarna
 Adad grzmoty z niej wyrzuca
 Nabû i Szarru kroczą naprzód
 Kroczą jako zwiastuny przez góry i kraje
 Nergal maszt zrywa
 Ninib kroczy, atak prowadzi
 Anunnaki wznoszą pochodnie
 Błaskiem swym olśniewają ziemię
 Wrzask Adada sięga niebios
 Wszelką jasność w ciemności przemienia
 Ziemia podobnie jak
 Dzień jeden [huczy?] wicher
 Szybko huczy i wody [wynosi] nad góry
 Jakby atakiem [spadają (wody)] na ludzi
 Nie widzi brat brata
 Nie rozpoznawać (już) ludzi w niebie
 Bogowie zlekli się potopu
 Umknęli — i weszli na niebo (boga) Anu
 Przykucnęli jako psy bogowie, koło muru się układają
 Krzyczy Isztar jak niewiasta rodząca
 Głośno zawodzi pani bogów, piękno głosa:
 »Niechaj ten dzień w błoto się zmieni
 Zato że na zgromadzeniu bogów zło wyrzekłam
 Zaprawdę zło wyrzekłam na zgromadzeniu bogów
 By zgładzić moich ludzi, walkę nakazałam
 Czyliż na to płodzę ludzi moich
 By jako młode rybięta zapełnili morze?«
 Bogowie z pomiędzy Anunnaki płaczą z nią
 Bogowie są przygnębieni, siedzą płacząc
 Zamknięte są ich wargi [. . .]
 Sześć dni i sześć nocy

Kroczy wicher-potop, huragan miota krajem
 Gdy nadszedł dzień siódmy, ustał huragan-potop we walce
 Którą toczył jakoby armja
 Ucichło morze, uspokoił się zły wiatr, potop ustał
 Spoglądam na pogodę¹, głos (burzy) przycichł
 A ludzkość cała w glinę się przemieniła.
 Jako dach(?) równomierna była kraina
 Otwarłem okno i światło padło na moje oblicze
 Ukląknęłam, siadłam płacząc
 Po licach moich płyną łzy
 Spojrzałam na krańce, na widnokrąg morza
 Na północy wygrążała się wyspa
 Ku górze Nisir przyplywa statek
 Góra Nisir zatrzymała statek, chwiać mu się nie dała
 Dzień jeden i drugi dzień góra Nisir zatrzymała statek
 Trzeci dzień, czwarty dzień góra Nisir i t. d.
 Piąty dzień, szósty dzień góra Nisir i t. d.
 A gdy nadszedł dzień siódmy
 Wypuściłem gołębicę, wysłałem ją
 Poleciała gołębicą i wróciła
 Miejsca że nie było, powróciła.
 Wypuściłem jaskółkę, wysłałem ją
 Poleciała jaskółka, powróciła
 Miejsca że nie było, powróciła.
 Wypuściłem kruka, wysłałem go
 Poleciał kruk a zobaczywszy opadanie wód
 Żre, brodzi, kracze — nie powraca
 (Wówczas) wypuściłem (wszystko) na cztery wiatry, złożyłem
 Odprawiłem objętą na wysokim szczycie góry ofiarę.
 Siedm i (znowu) siedm naczyń — *adaguru* postawiłem
 Pod nie podsypałem trzciny, cedru i mirtu
 Bogowie wdychali zapach
 Bogowie wdychali dobry zapach
 Bogowie jakoby muchy zebrali się nad ofiarującymi
 Skoro tylko przybyła królowa bogów (Isztar)
 Podniosła klejnoty wielkie, które podług woli swej sprawił był Anu:
 »O bogowie tutaj obecni, jako nie zapomnę naszyjnika mego
 Tak o tych dniach pamiętać będę, nigdy ich nie zapomnę
 Niechże bogowie przyjdą do objęty
 Ellil jednak niechaj nie przyjdzie do objęty
 Ponieważ nie zastanowiwszy się potop sprowadził
 A ludzi moich na zagładę przeznaczyl.«
 Skoro Ellil przybył
 Statek ujrzawszy rozgniewał się Ellil
 Gniewem był przepełniony na bogów Igigi:
 »Jakaż to żywa istota ocalała
 Nie miał (przecież) nikt zostać przy życiu podczas zagłady?«

¹ warjant: na morze.

Ninib otworzył usta i rzecze
 Do bohatera Ellila powiada:
 »Któż oprócz Ea może coś wymyśleć?
 Wszak Ea zna rzecz wszelaką!«
 Ea otwarł swe usta i rzecze
 Do bohatera Ellila powiada:
 »O ty, mędrco wśród bogów, bohaterze
 Jakżeż, nie rozważywszy, potop sprowadziłeś?
 Na grzesznika nałóż grzech jego
 Na winowajcę nałóż winę jego
 Lecz bądź łaskaw(?), by nie była zniszczona, bądź pobłażliwy,
 by nie [była wytepiąta ludzkość]
 Zamiast że potop sprowadziłeś
 Lwy mogły najść, by ludzi rozrzedzić
 Zamiast że potop sprawiłeś
 Lamparty(?) mogły najść, by ludzi rozrzedzić
 Zamiast że potop sprawiłeś
 Głód mógł być zesłany, by kraj spustoszyć
 Zamiast że potop sprawiłeś
 Bóg zarazy mógł najść, by kraj spustoszyć
 Ja zaś nie wyjawilem tajemnicy wielkich bogów
 Arcymądremu jam ukazał widziadło sennie,
 tajemnicę bogów usłyszał
 A teraz radę dlań dajcie.«
 Wówczas Ea(?) wszedł na statek
 Ujął moją rękę i wyprowadził nas
 Wyprowadził moją niewiastę, klękając jej kazał przy mnie
 Dotknął naszego czoła, stanął między nami, pobłogosławił nas:
 »Przedtem Ut-napisztim był człowiekiem
 Teraz Ut-napisztim i jego niewiasta nam bogom niech będą równi,
 Niechaj mieszka Ut-napisztim daleko, u ujścia rzek.«
 Wzięli mnie i daleko, u ujścia rzek mieszkać mi kazali.

12. Zejście bogini Isztar do podziemia.

Jest to mit naturalistyczny, osnuty na tle perjordycznego obumierania i odradzania się sił przyrody. Isztar, bogini miłości i wegetacji zarazem, zstępuje do podziemia a wówczas obumiera wszelkie życie w naturze. Dopiero gdy za wstawieniem się boga słońca Szamasza bogini podziemia Ereszkigal ją wypuszcza, przyroda odżyje i odradza się.

Ku krainie bez powrotu, krainie [dalekiej?]
 Kieruje Isztar, córka Sina, swój zmysł
 Kieruje córka Sina swój zmysł...
 Ku domowi ciemności, przybytkowi Irkalla¹
 Ku domowi, skąd wchodzący nie wychodzą
 Ku drodze, której przejście jest bez wyjścia
 Ku domowi, gdzie wchodzący pozbawion jest światła
 Gdzie kurz ich pokarmem, pożywieniem ich glina

¹ T. j. Nergal, bóg podziemia.

Światła nie widzą, w ciemności przesiadują
 Jak ptaki przyodziani są suknią skrzydlatą
 Na wrotach i zasuwach pył się rozsada.
 Kiedy Isztar dotarła do wrót ziemi bez powrotu,
 Do odźwiernego słowem się odzywa:
 »Hej, odźwierny, otwórz twe wrota
 Otwórz wrota, bym wejść mogła, ja!
 Jeśli wrót nie otworzysz, jeśli wejść nie będę mogła
 Wywalę wrota, zasuwę połamię
 Rozbiję progi, zburzę podwoje
 Wywiodę umarłych, by żywych pożarli
 By liczniej niż żywi mnożyli się umarli.«
 Odźwierny usta swe otwiera i mówi
 Przemawia do wielkiej Isztar:
 »Wstrzymuj się, pani, nie rozbijaj ich (wrót)
 Pójdę, imię Tve wspomnę władczyni Ereszkigal«
 Wszedł odźwierny, do Ereszkigal rzecze:
 »Oto siostra twa Isztar [do ciebie przybywa]
 Ona, co w rękę trzyma wielkie
 Gdy Ereszkigal to usłyszała
 Jak ścięta gałąź tamaryskū zbladło jej oblicze
 Jak lodyga trzciny [się zachwiała]:
 »Do czegoż ją serce uwiodło, do czego jej zmysł ją skłonił?
 Ta oto tutaj a ja wraz z
 Zamiast jadła zażywam gliny, zamiast mocnych napojów piję
 mętną wodę
 Płakać chcę nad mężami, co swe małżonki muszą opuścić
 Płakać chcę nad kobietami, co z objęć małżonków wyrwane
 Nad słabem dziecięciem chcę płakać, co przed czasem porwane
 Pójdź, odźwierny, otwórz jej wrota
 Obchodź się z nią podług praw pradawnych«
 Poszedł odźwierny, otworzył wrota
 »Wejdz, o pani moja. Kutha¹ z radością cię wita
 Niech pałac krainy bez powrotu twym widokiem się raduje.«
 Isztar musi przejść przez siedm bram a przy każdej zdejmuje
 jej odźwierny kolejno ozdoby i szaty.
 Kiedy Isztar zestąpiła do krainy bez powrotu
 Zobaczyła ją Ereszkigal, zachmurzyło się oblicze jej
 Isztar nie zastanowiła się, na nią się rzuciła (?)
 Ereszkigal usta otwarłszy rzecze
 Do Namtara, gońca swego słowo kieruje:
 »Idź, Namtar, w moim pałacu ją zamknij
 Wypuść na nią sześćdziesiąt chorób, na [zuchwałą] Isztar
 Chorobę oczu na jej oczy
 Chorobę ramion na jej ramiona
 Chorobę nóg na jej nogi

¹ Miasto kultu Nergala, tutaj stolica podziemia.

Chorobę serca na jej serce
 Chorobę głowy na jej głowę
 Na nią wszystkie społem, na [całe jej ciało]«.
 Odkąd Isztar, pani, zeszła do krainy bez powrotu
 Byk do krowy się nie zbliża, osioł nad oślicą się nie schyla
 Do dziewicy na ulicy nie zbliża się mężczyzna
 Spoczywa mężczyzna w swej komnacie
 Spoczywa dziewica w swej komnacie zosobna
 (brak 2 wierszy)

Papsukal, goniec wielkich bogów o spuszczonej (kroczy) twarzy,
 oblicze jego zmartwione
 W szatę żalobną przyodziany, w brudną suknię przybrany.
 Wówczas poszedł Szamasz, przed Sinem, swym ojcem, płacze
 Przed Ea, królem, płyną łzy jego:
 »Isztar zeszła na ziemię, nie powraca
 Odkąd zeszła Isztar do krainy bez powrotu
 Byk do krowy się nie zbliża, osioł nad oślicą się nie pochyla
 Do dziewicy na ulicy nie zbliża się mężczyzna
 Spoczywa mężczyzna w swej komnacie
 Spoczywa dziewica w swej komnacie, zosobna«.

Bóg Ea stwarza istotę Acuszu-namir »Jego wyjście jest błyszczące«,
 pod której wpływem Ereszkigal, zrazu szalem i gniewem opętana,
 wreszcie daje zlecenie Namtarowi, by »opryśkał Isztar wodą życia«
 i z podziemia ją wyprowadził. Znowu przechodzi Isztar kolejno przez
 siedm bram a przy każdej zwraca jej odźwierny część jej ozdób, względnie
 szat. Isztar wraca do swego kochanka (boga) Tammuz, boga wege-
 tacji wiosennej.

IV.

MODLITWY I HYMNY.

13. Psalm niewinności.

Dopiąłem (długiego) życia, kres określony przekroczyłem
 A gdy się odwracam, zło tylko, zło —
 Ucisk się wzmagał, szczęścia nie ujrzałem
 Boga mego wzywałem, nie okazał swego oblicza
 Do bogini mojej się modliłem, nie podnosi głowy swojej.
 Wróżbiarz wróżbą przyszłości nie wróżył
 Skutkiem ofiary wieszcz nie rozjaśnił prawa mego
 Do zażegnywacza się zwróciłem, nie dał się słyszeć uchu memu
 Zaklinacz czarami nie rozwiązał uroków moich
 Co za rzeczy przewrotne wszędzie!
 Spojrzałem poza siebie, niedola mnie ściagała
 Jak kogoś co ofiary bogu nie sporządził
 A przy uczcie bogini swej nie wspomniął,
 Jak gdyby oblicze moje się nie korzyło, a pokora moja nie była widziana
 Jak kogoś, który w ustach swych zaniechał modłów i błagania
 Który dni bóstwa zaniedbał, święta lekceważył
 Który był niedbały, obrazami ich gardził

Bogobojności i czci ludzi swych nie nauczał
 Boga swego nie wspominał, jego (bóstwa) pokarm spożywał¹
 Boginię swą opuścił, napoju (jej) nie przynosił —
 Do takiego, co gnębił, pana (boga) swego zapomniał
 Imię wyniosłe boga swego lekkomyślnie wymieniał — jam był podobny.
 Ja sam wszak myślałem tylko o modlitwie i błaganu
 Modlitwa była mojem rozważaniem, ofiara mojem przykazaniem
 Dzień uczczenia bogów był radością serca mego
 Dzień procesji bogini był mi bogactwem i zbytkiem
 Modlitwa króla² to była moja radość,
 A jej muzyka to moja przyjemność
 Pouczałem mój kraj, by imię boga szanować
 Imię bogini czcić nauczałem ludzi moich
 Hołd dla króla wysoko cenilem
 A czci dla pałacu ludzi uczyłem
 O gdybym wiedział, że to bogu mile!
 (Bo) co jemu (człowiekowi) samemu dobrem się wydaje, to bogu jest
 A co w sercu swem tłumi, to u boga jest piękne [wstrętne]
 Któż zna zamysły bogów w niebie?
 Postanowienie boga, niejasności pełne, któż pojmie
 Jakżeż też poznać drogę boga niedoleżni (ludzie)?
 Kto wieczorem był żyw jeszcze, nad ranem zmarł
 Nagle był zamroczony, w okamgnieniu został roztrzaskany
 W (tej) chwili śpiewa, gra
 A w okamgnieniu jęczy jak żalę zawodzący
 Jak »otwierać i zamykać«³ zmienia się ich (ludzi) myśl
 Gdy są głodni, podobni są do trupa
 Gdy są syści, z bogami się równają
 W szczęściu mówią o tem (jak) ku niebu się wspinać
 Gdy są stroskani rozprawiają (jak) zejść w podziemie
 (większa luka).

W więzienie moje zamienił się dom
 W kajdany ciała mego złożone są moje ramiona
 W własne więzy moje wrzucone są nogi moje

Biczem mnie uderzył (bóg) całą siłą (?)
 Oszczępem przebił mnie uderzeniem (?) gwałtownem
 Przez dzień cały ściga mnie prześladowca
 Z nadejściem nocy nie daje mi odetchnąć przez chwilę
 Skutkiem niepokoju (mego) rozluźnione są moje stawy;
 Moje siły są zniszczone, złowrogie
 Na łożu mojem tarzam się jak wół
 Oblany jestem jak owca moim kałem
 Moje choroby zakłopotaly (?) zaklinacza
 A moje wróżby znachora zaniepokoiły
 Zażegnawcz nie rozjaśnił istoty mojej choroby

¹ T. zn. odmówił bogu ofiary mu przynależnej. ² T. zn. za króla.
³ Każdej chwili.

A kresu mojej słabości wróżbiarz nie oznaczył
 (Żaden) bóg nie był mi pomocą, ręki mej nie ujął
 Nie ulitowała się nademną bogini, u boku mego nie szła
 (Już) utworzył się grób, już przywłaszczyli sobie moje mienie (?)
 Zanim jeszcze umarłem, płacz był ukończony
 Cały mój kraj wołał: »O jak jest zgubiony!«
 Usłyszał to wróg mój, zajaśniało oblicze jego
 Wiesz radosną mu zwiastowano, serce jego się rozweseliło
 Znam ja czas mojej całej rodziny
 Gdy wśród bóstw opiekuńczych ich boskość będzie (?) czczona¹.

V.

ZAKŁĘCIA I WYROCZNIENIA.

14. Grzechy wobec bliźnich.

W pewnym tekście magicznym, który kapłan recytuje celem zwolnienia chorego człowieka od ciężącej na nim klątwy bogów, wykonywając równocześnie pewne czynności magiczne przez palenie owoców, kwiatów i węgla, wyliczony jest we formie pytań cały szereg grzechów, któremi chory mógł popełnić obrazę bogów i ściągnąć na siebie ich gniew. Ten rejestr grzechów daje pogląd na etyczne zapatrywania Babilończyków.

Zaklęcie. Wzywam was, o wielcy bogowie!
 [boże i] bogini, władcy zbawienia
 Z powodu NN., syna NN., którego bóg jest NN., którego bogini jest NN.,
 Który chory jest i rażony, pełen nędzy i troski
 Czy boga swego obraził, czy boginię swoją obraził?

 Czy oddalił ojca od syna?
 Czy syna od ojca oddalił?
 Czy oddalił córkę od matki?
 Czy matkę od córki oddalił?
 Czy oddalił synową od teściowej?
 Czy oddalił teściową od synowej?
 Czy oddalił brata od brata?
 Czy przyjaciela od przyjaciela oddalił?
 Czy towarzysza od towarzysza oddalił?
 Czy jeńca nie uwolnił, związanego nie rozwiązał?
 Czy jeńcowi światła ujrzeć nie dał?
 Czy o jeńcu mówił »wziąć go w niewolę«, o związanym »okuć go« mówił?
 Czy to występek jakiś wobec boga, grzech jakiś przeciw bogini?
 Czy boga zamartwił, boginią wzgardził?
 Czy to krzywda wobec, nienawiść wobec brata starszego?
 Czy ojcem i matką wzgardził, czy starszą siostrę obraził?
 Czy w małych rzeczach dawał, w wielkich pogardę okazał?
 Czy mówił »tak« za nie, czy »nie« za tak?
 Czy nieczyste słowa [wygłaszał], czy nieposłuszeństwo [popełnił]?
 Czy używał wagi fałszywej?
 Czy przyjmował pieniądze fałszywe?

¹ Myśl niejasna, tłumaczenie wątpliwe.

Czy prawego syna wydziedziczył albo też [nieprawego] syna ustanowił?
 Czy granicę fałszywą pociągnął, czy granicę [słusznej] nie pociągnął?
 Czy znak graniczny, płot i granicę przesunął?
 Czy do domu swego bliźniego wtargnął?
 Czy do żony swego bliźniego się zbliżył?
 Czy krew swego bliźniego przelał?
 Czy odzież swego bliźniego zabrał?
 Czy z własnej woli (?) człowieka nie wyzwolił?
 Czy człowieka uczciwego z rodziny jego wypędził?
 Czy zebraną gromadę rodzinną rozprószył?¹
 Czy zbuntował się przeciw przełożonemu?
 Czy usta jego były prawe, serce jednak nieprawdziwe?
 Czy usta jego były przyrzeczeniem, serce zaś odmową?
 Z powodu wszystkiego, co bezprawnego wymyślał

 Z powodu licznych grzechów, jakie popełnił

 Z powodu wszystkiego czem bogiem swoim i boginią swoją wzgardził

 Rozwiązaniem niech będzie, czemkolwiek opętany też został.

15. Wyrocznia Szamasza.

Zapytanie skierowane do boga słońca.

Z czasów królów assyryjskich Asarhaddona (680—668) i Assurbanipala (668—626) zachowały się liczne »zapytania« do boga słońca w sprawach państwowych. Pytania te, ułożone w formie stereotypowej i według jednolitego schematu, odnoszą się albo do konfliktów z sąsiednimi państwami albo do zamianowania wysokich urzędników, co do których wierności wobec dynastji wyrocznia ma udzielić odpowiedzi. Wraz z zapytaniem bada kapłan wnętrzości ofiary złożonej bóstwu, wyczytując z pewnych objawów na wątrobie wolę bóstwa.

O Szamaszu, panie wielki, o co cię pytam, odpowiedz mi w życzliwości wiernej! Od dnia dzisiejszego, 3 bieżącego miesiąca Ijar aż do 11 dnia miesiąca Ab tegoż roku przez sto dni i sto nocy, podczas terminu zakreślonego dla wykonywania znachorstwa² — w tym zakreślonym czasie czy Kaszariit wraz z swemi wojownikami, czy wojownicy Medów, czy wojownicy Mannai lub jakikolwiek nieprzyjaciel, ilu ich jest, czy (coś) zamierzają czy plan knują? Czy zdobędą miasto Kiszassu szturmem, użyciem broni, walką i bitwą, odcięciem lub wylomem czy taranem czy maszyną oblężniczą, czy wygłodzeniem lub też wezwaniem imion boga i bogini, czy też dobremi słowami i życzliwością dobrą, czy też jakimś dziełem podstępem, ile ich do zajęcia miasta służy (miasto Kiszassu zdobędą), do miasta tego wkroczą? Miasto to, Kiszassu czy ręce ich zdobędą? Czy w ręce ich wpadnie? Boskość twa wielka to wie. Zajęcie miasta tego, Kiszassu,

¹ Myśl ostatnich dwóch wierszy jest: Czy jako wierzyciel nie zabrał w niewolę swoją dłużnika, względnie członka rodziny jego? Widoczny tu konflikt między tem, co ustawowo było dozwolone, etycznie jednak potępione.

² T. zn. w ciągu tego czasu mają się odbywać obserwacje kapłana.

ręką wrogów, ilu ich jest, od dnia dzisiejszego aż do dnia czasokresu mi zakreślonego — czy jest w rozkazie, czy na ustach bóstwa twego wielkiego, o Szamaszu, panie wielki, zawyrokowane, postanowione? Czy się to ujrzy, czy się to usłyszy?

W dalszym ciągu prosi modlący się, by bóg nie zważał na zaniedbanie przepisanych rytuałów przez kapłana ofiarującego lub na wady cielesne jagnięcia ofiarowanego. Po powtórzeniu głównego pytania i wyliczeniu możliwych objawów przy obserwacji wnętrzości kończy się zapytanie wezwaniem:

Pośród tego jagnięcia powstań, życzliwość wierną, pomyślnie kształty ciała wyrocznię objaśniającego i pomyślną łaskę rozkazu ust bóstwa twego wielkiego objaw, bym ujrział!

Przed bóstwo twe wielkie, o Szamaszu, panie wielki, niech przyjdzie (ofiara), wyrocznią niech mi odpowie!

VI.

ZABYTKI PRAWA.

16. Kodeks Chammurapi'ego (1947—1905 przed Chr).

Pomnik, na którym wyryte były prawa Chammurapi'ego, odkryła francuska ekspedycja naukowa w r. 1902 w Suzie (południowej Persji), dokąd później król Elamu (około 1100 r. przed Chr.) zabrał go był jako trofeę wojenną. Pomnik przedstawia się zewnętrznie jako blok z czarnego diorytu, 2,25 m. wysokości a obwodu u góry 1,65 m., u dołu 1,90 m. Inskrypcja obejmuje całą przednią i tylną stronę pomnika w 49 kolumnach horyzontalnych, z których 5 na przedniej stronie (§§ 65—100) jest prawie zupełnie wytartych¹. Górna część zawiera płaskorzeźbę, na której przedstawiony jest bóg słońca Szamasz, będący zarazem bogiem sprawiedliwości, na wyniosłym tronie, w prawicy berło trzymając, a przed nim w pokornej postawie król Chammurapi.

Tekst pomnika w języku polskim wydał D. H. Müller p. t. *Ustawy Chammurabiego* (Stryj 1905). — Obszerna bibliografia kodeksu podana jest w pracy M. Schorra, p. t. *Urkunden des altbabylonischen Zivil- und Prozessrechts*, Vorderasiatische Bibliothek. V (1913) str. XLIX.

A. Wstęp (w skróceniu).

Wzniosły, który się korzy przed bogami wielkimi, potomek Sumuilaila², potężny spadkobierca Sin-muballita³, odwieczna latorośl królewska, król potężny, bóg — słońce Babilonu, który światłu dał wejść nad krajem Sumeru i Akkadu; król, który do posłuchu zmusił cztery części świata, ulubieńcem Inanna jestem ja. W czasie gdy Marduk mnie polecił, abym ludźmi kierował, krajowi błogości użyczał, sprawiedliwość i prawo w języku kraju ustanowiłem, dobrobyt ludu polepszyłem.

W owym to czasie (postanowiłem):

B. Ustawy⁴.

1. Oskarżyciel, świadkowie i sędzia.

1. Jeżeli ktoś drugiego oskarżywszy i zabójstwo (przez czary) mu zarzuciwszy, nie udowodnił (mu) tego, oskarżyciel będzie zabity.

¹ Luka ta jest obecnie na podstawie innych odkrytych odpisów pomnika w znacznej części wypełniona. ² Protoplasta dynastji. ³ Ojciec Chammurapi'ego. ⁴ Podajemy tutaj wyimki z poszczególnych grup prawnych, na jakie kodeks się rozpada. Ilość wszystkich paragrafów wynosi 282.

2. Jeżeli ktoś drugiemu czary zarzuciwszy, nie udowodnił mu tego, uda się ten, któremu czary zarzucono, do (bóstwa) rzeki. A skoro się w rzece zanurzył, jeśli go (bóstwo) rzeka porwie, oskarżyciel dom jego zabierze. Jeżeli (zaś) męża owego (bóstwo) rzeka oczyści, nie-
tkniętym został, będzie ten, który mu czary zarzucił, zabity, ten zaś, który się w rzece zanurzył, dom swego oskarżyciela zabierze.

3. Jeżeli ktoś, stanąwszy w procesie do wrogięgo świadczenia, słów, które wypowiedział, jako prawdziwych nie dowiódł, jeśli ta sprawa jest sprawą o życie, będzie ten mąż zabity.

4. Jeżeli stanął do świadczenia w sprawie o zboże lub srebro, poniesie karę tej sprawy¹.

5. Jeżeli sędzia proces osądził, orzeczenie wydał, dokument opieczętowany wystawić kazał, a później wyrok swój zmienił, sędzia ten, skoro mu się zmianę wyroku, który wydał, dowiedzie, roszczenie, które w tym procesie zachodzi, 12-krotnie powetuje. Prócz tego na publicznem zebraniu z krzesła sędziowskiego jego się go usunie, tak, że nie wróci (na nie), z sędziami do sądu (więcej) nie będzie zasiadał.

2. Kradzież ze świątyni lub mienia państwowego.

6. Jeżeli ktoś mienie boga (świątyni) lub pałacu okradł, będzie ten mąż zabity; ten także, który rzecz skradzioną z ręki jego przyjął, będzie zabity².

8. Jeżeli ktoś czyto wołu czy owcę czy osła czy świnię czy okręt ukradł, jeśli to jest (własnością) boga lub dworu, płaci 30-krotnie, jeżeli wyzwoleńca (państwowego), 10-krotnie powetuje. Jeżeli złodziej niema z czego zapłacić, będzie zabity.

3. W amanie się i rabunek.

21. Jeżeli ktoś włamuje się do (innego) domu, na miejscu włamania się zabijają go i (tamże) pogrzebią.

22. Jeżeli ktoś popelniwszy rabunek, schwytny zostanie, będzie ten mąż zabity.

23. Jeżeli się rabusia nie schwyta, mąż obrabowany mienie swoje, które przepadło, przed bogiem dokładnie poda. Potem miasto i burmistrz, na których gruncie i w okręgu grabieży dokonano, wszystko co mu przepadło, powetują mu.

24. Jeżeli osobę (porwano), miasto i burmistrz minę srebra jej krewnym odważą.

25. Jeżeli w domu czyims ogień wybuchł a ktoś, co dla gaszenia przyszedł, na mienie gospodarza domu okiem rzucił i własność gospodarza sobie przywłaszczył, mąż ten będzie do ognia wrzucony.

4. Obowiązki i prawa lenników w wojiskowych.

26. Jeżeli (żołnierz) piechotnik lub siepacz, któremu na wyprawę króla wyruszyć rozkazano, nie poszedł lub żołdaka wynajawszy w swem

¹ T. zn. karę w takim procesie przewidzianą. ² Mowa o kradzieży w obrębie murów świątyni; (w odróżnieniu od § 8).

zastępstwie go wyprawił, będzie ten piechotnik lub siepacz zabity. Jego żołdak dom jego zabierze.

27. Jeżeli piechotnik lub siepacz, który podczas klęski (?) króla w niewolę został zabrany — po nim pole jego i ogród jego innemu oddano i tenże lenne zajęcia wykonywał, jeśli (tamten) wrócił i do miejscowości swojej przybył, pole jego i ogród mu zwróca, poczem on sam (ich) zarząd obejmie.

28. Jeżeli piechotnik lub siepacz, który podczas klęski (?) króla został w niewolę zabrany — (jeżeli) syn jego lenno wykonywać jest w stanie, pole i ogród mu dadzą, lenno ojcowskie wykonywać będzie.

29. Jeżeli syn jego, będąc małoletnim, lenna ojcowskiego wykonywać nie zdoła, trzecia część pola i ogrodu matce jego zostanie oddana, a matka jego wychowywać go będzie.

30. Jeżeli piechotnik lub siepacz pole swoje, ogród swój lub dom swój wobec obowiązków lennych porzucił, trzymał się zwała a inny po nim pole jego, ogród jego lub dom jego wzięwszy w posiadanie, przez trzy lata lenno swoje wykonywa — jeżeli (tamten) wróci, pola swego, ogrodu lub domu zażąda, nie odda mu się go. Ten, który objąwszy je w posiadanie, lennem jego zarządzał, on (nadal) niem zarządzać będzie.

31. Jeżeli (zaś) tylko przez rok się oddalił, a (potem) wrócił, pole jego, ogród lub dom zostanie mu oddany, on sam lenno swe wykonywać będzie.

32. Jeżeli piechotnika lub siepacza, który na wyprawie króla do niewoli był wzięty, kupiec, wykupiwszy, do miasta jego przyprowadzi — jeżeli w domu jego są (pieniądze) do wykupna¹, on sam się wykupi. Jeżeli w domu jego niema (pieniędzy) do wykupienia go, świątynia miasta jego wykupi go. Jeżeli w świątyni miasta jego niema (nie) do wykupienia go, pałac wykupi go. Jego pola, ogrodu lub domu nie odda się jako jego wykupno.

5. Zakładnicy dłużni.

117. Jeżeli kogoś dług przycisnął, tak że żonę swoją, syna swego lub córkę swoją za pieniądze sprzedał lub na roboczną dłużną oddał, przez trzy lata w domu swego nabywcy lub zaborcy pracować będą, w czwartym roku wolność ich dokonaną będzie.

118. Jeżeli niewolnika lub niewolnicę w roboczną odda, a kupiec (zaborca) odda go dalej, za pieniądze go sprzeda, nie może być reklamowany.

119. Jeżeli kogoś dług przycisnął, a przeto sprzedał za srebro niewolnicę swoją, która mu dzieci urodziła, srebro, które mu kupiec² odważył, pan niewolnicy mu odważy (zwróci) i niewolnicę swoją wykupi.

6. Żony brańców wojennych.

134. Jeżeli ktoś (na wojnie) został pojmany, a w domu jego nie

¹ T. zn. by zwrócić kosztą wykupna kupcowi. ² T. zn. wierzyciel.

zostało zasobów do życia, żona jego może do innego domu się wprowadzić. Niewiasta ta nie ponosi winy.

135. Jeżeli ktoś został pojmany, a w domu jego nie zostało zasobów do życia, wobec czego żona jego do domu innego się wprowadzi i dzieci urodzi; skoro później mąż jej, wróciwszy do miasta swego, przybędzie, powróci ta niewiasta do swego pierwszego męża; dzieci pójdą za swym ojcem.

136. Jeżeli ktoś, porzuciwszy swe miasto, zbiegł, a potem żona jego do innego domu się wprowadzi: jeśli mąż ten powróciwszy chce żonę swą odebrać, ponieważ miastem swoim wzgardził i zbiegł, żona zbiega do swego męża nie powróci.

7. Wydziedziczenie.

168. Jeżeli ktoś zamierza swego syna wydziedziczyć (i) powiada do sędziów: »syna swego chcę wydziedziczyć«, sędziowie sprawę jego zbadają: jeżeli syn nie dopuścił się ciężkiego przewinienia, które dziedzictwa pozbawić go winno, ojciec syna swego dziedzictwa nie pozbawi.

169. Jeśli (zaś) dopuścił się ciężkiego przewinienia, które dziedzictwa pozbawić go winno, wobec swego ojca, za pierwszym razem mu się przebaczy. Jeżeli poraz wtóry dopuści się ciężkiego przewinienia, może ojciec swego syna dziedzictwa pozbawić.

8. Wdowa a dzieci.

177. Jeżeli wdowa, której dzieci są małoletnie, zamierza do innego domu się wprowadzić, bez (wiedzy) sędziów się nie wprowadzi. Skoro (potem) do innego domu się wprowadzi, sędziowie spuściznę domu jej pierwszego męża zbadają, dom jej pierwszego męża drugiemu jej mężowi i tej niewieście w zarząd oddadzą, dokument wystawić im każą. Nad domem czuwać (oboje) będą, a także małoletnie dzieci wychowują; sprzętów za pieniądze nie sprzedadzą. Nabywca, który sprzęty dzieci wdowy kupi, traci swe pieniądze, mienie wraca do swego (prawowitego) właściciela.

9. Adopcja.

185. Jeżeli ktoś małoletnie (dziecko) na imię swoje w synostwo przyjął i je wychował, wychowanek ten nie może być (sądownie) reklamowany.

188. Jeżeli majster, wzięwszy dziecko na wychowanie, swego rzemiosła go nauczył, nie może być (sądownie) reklamowany.

189. Jeżeli rzemiosła swego go nie nauczył, wychowanek ten wróci do domu ojca swego.

190. Jeżeli ktoś małoletniego (dziecka), które, w synostwo swe przybrawszy, wychował, między dzieci swoje nie zalicza, powróci ten wychowanek do swego domu ojcowskiego.

191. Jeżeli ktoś, małoletnie (dziecko) w synostwo przybrawszy, wychował je, a potem dom założył a uzyskawszy dzieci, wychowanka wydalić zamierza, dziecko to nie pójdzie z próżnymi rękoma. Skoro ojciec, wychowawca jego, wyda mu ze swego majątku trzecią część

(przypadającego nań) udziału jego, odejdzie. Z pola, ogrodu i domu nic mu nie da.

10. Prawo odwetu.

195. Jeżeli syn uderzy ojca swego, odetnie mu się rękę.

196. Jeżeli ktoś wybije oko wolno urodzonemu (patrycjuszowi), wybije mu się jego oko.

197. Jeżeli drugiemu kość złamie, złamie się jemu kość

198. Jeżeli wybije oko wyzwolenca (państwowego) lub złamie kość wyzwolenca, minę srebra odważy.

199. Jeżeli wybije oko czyjemuś niewolnikowi lub złamie kość czyjemuś niewolnikowi, zapłaci połowę jego wartości.

200. Jeżeli ktoś wybije zęby równemu sobie mężowi, wybije mu się jego zęby.

201. Jeśli wybije zęby wyzwolenca, $\frac{1}{3}$ miny srebra odważy.

202. Jeżeli ktoś uderzy w policzek męża, wyższego (ranga) od siebie, wymierzy mu się publicznie cąbrem wołowym 60 (uderzeń)

203. Jeżeli wolno urodzony uderzy w policzek (innego) wolno urodzonego, sobie równego, odważy minę srebra.

204. Jeżeli wyzwoleniec uderzy w policzek wyzwolenca, 10 szekli srebra odważy.

205. Jeżeli czyjś niewolnik uderzy w policzek męża wolno urodzonego, odetnie mu się jego ucho.

218. Jeżeli lekarz, zadawszy innemu ciężką ranę nożem bronzowym, przyprawił (tego) człowieka o śmierć lub otworzywszy drugiemu oczodół nożem bronzowym, zniszczył (temu) człowiekowi oko, odetnie mu się rękę.

219. Jeżeli lekarz, zadawszy ciężką ranę niewolnikowi wyzwolenca nożem bronzowym, przyprawił go o śmierć, powetuje niewolnikiem niewolnika.

229. Jeżeli budowniczy zbudował komuś dom, a ponieważ swego dzieła nie umocnił, dom, który wybudował, zapadłszy się, właściciela domu przyprawił o śmierć, będzie ten budowniczy zabity.

230. Jeżeli dziecko właściciela domu o śmierć przyprawi, dziecko tegoż budowniczego zabiją.

231. Jeżeli przyprawi o śmierć niewolnika właściciela domu, powetuje właścicielowi domu niewolnikiem niewolnika.

11. Niewolnicy.

280. Jeżeli ktoś kupi w obcym kraju niewolnika lub niewolnicę innego (męża) a potem, kiedy do kraju (ojczystego) przybył, pan niewolnika lub niewolnicy rozpozna swego niewolnika lub swą niewolnicę, jeśli niewolnik lub niewolnica są dziećmi kraju (tego), bez wszelkich pieniędzy wyzwolenie ich nastąpi.

281. Jeżeli (zaś) są dziećmi innego kraju, nabywca przed bogiem srebro, które odważył, wymieni, poczem pan niewolnika lub niewolnicy srebro, które odważył, kupcowi zwróci i tak niewolnika swego lub niewolnicę swoją wykupi.

282. Jeżeli niewolnik powie do swego pana: »ty nie jesteś moim panem«, skoro mu udowodni, że jest jego niewolnikiem, pan jego odetnie mu ucho jego.

19. Pomnik prawa staroasyryjskiego.

W ruinach najstarszej rezydencji assyryjskiej, Assuru, odkryła niemiecka ekspedycja naukowa w roku 1914 kilka tablic, zawierających systematyczny zbiór przepisów prawnych, pochodzących mniej więcej z XIV w. przed Chr. Pierwsza z tych tablic wyłącznie prawie zajmuje się prawem kobiet, normując szczególnie prawo małżeńskie, cywilno-majątkowe i karne, druga zawiera prawo gruntowe, trzecia część prawa karnego ogólnego. Przepisy te jestto nieurzędowy zbiór orzeczeń sądowych, a więc dzieło naukowej jurysprudencji w rodzaju starogermańskiego *Zwierzadła saskiego*.

a) Kradzież dokonana przez kobietę.

1. Jeżeli niewiasta, czyto kobieta zamężna, czyto córka mężczyzny do domu bożego wstąpi, w domu bożym cokolwiek z kaplicy(?) ukradnie, w ręku jej (rzecz skradziona) przychwytna zostanie, bądźto jej winę stwierdzą bądź (świadcami) ją przekonają, odnośnie do tego co (jej) stwierdzono lub dowiedziono, boga zapytają, tak jak [wobec tej niewiasty postąpić] rozkaże, wobec niej postąpią.

3. Jeżeli mężczyzna bądźto zachorował, bądźto zmarł, a żona jego z jego domu cośkolwiek ukradnie, czyto mężczyźnie, czyto kobiecie lub też komukolwiek innemu sprzeda, żonę mężczyzny, a także nabywców uśmierca...

4. Jeżeli niewolnik lub niewolnica z ręki kobiety zamężnej cokolwiek nabędą, niewolnikowi, względnie niewolnicy nosy ich (i) uszy ich utną, kradzież powetują, mężczyzna żonie swoje uszy utnie. Jeżeli natomiast żonie swojej przebaczy, uszu jej nie ucią, niewolnikowi względnie niewolnicy (uszu) nie utną, kradzieży nie powetują.

5. Jeżeli kobieta zamężna z domu obcego mężczyzny cośkolwiek ukradnie, co (wartością) 5 min ołowiu¹ przekracza... jeżeli mąż jej się zgodzi, rzecz skradzioną wyda i ją (żonę) wykupi, uszy jej utnie. Jeżeli zaś mąż jej na wykupienie jej się nie zgodzi, właściciel skradzionej rzeczy ją zabierze² i nos jej utnie.

6. Jeżeli kobieta zamężna depozyt na przedmieściu złoży, nabywca za kradzież (winę) ponosi.

b) Wdowa a dzieci.

Jeżeli niewieście mąż jej odumarł, po śmierci męża z domu nie wyjdzie. Jeżeli mąż jej niczego nie zapisał, w domu dzieci swoich, w miejscu, które sobie upatrzy, zamieszka. Dzieci jej męża żywić ją będą, pożywienia i napoju, jak dla narzeczonej, którą się kocha, wobec niej (dostarczyć) się zobowiązują. Jeżeli drugą żoną ona, nie ma dzieci, przy jednym (z pasierbów) zamieszka, wszystkie społem żywić ją będą. Jeżeli (zaś) ma dzieci... jej własne dzieci żywić ją będą a ona robotę dla nich wykonywać będzie...

c) Czarodziejstwo.

47. Jeżeli bądźto mężczyzna bądźto kobieta czary wykonywa, w ręku ich zostaną przychwycone, stwierdzą im to, przekonają ich, wykonawcę czarów uśmierca...

¹ Ołów był wówczas monetą obiegową w Assyrii.
² zn. jako niewolnicę.

dzie, stąd też poszczególne zeszyty tak zostały opracowane, aby każdy stanowił całość dla siebie, aby nauczyciel stosownie do swego zdania i uzdolnienia, stosownie także do czasu, którym rozporządza, i okoliczności, które uwzględnić pragnie (np. terytorjalno-lokalne), z pewnych tylko zeszytów w całości korzystał, inne pozostawiając prywatnej lekturze młodzieży. Z tej też przyczyny każdy zeszyt jest osobno do nabycia a po ukończeniu wydawnictwa będą także grupy zeszytów, stanowiące pewną całość, razem opracowane (np. historia grecka, rzymska, Polska średniowieczna, wiek XIX i t. p.)

Winniśmy dodać jeszcze jedno wyjaśnienie. W doborze tekstów naogół kierowali się autorowie poszczególnych zeszytów wskazówkami podręczników, używanych dziś w szkole średniej. W wielu jednakże wypadkach niepodobna było trzymać się tej zasady. Przedewszystkiem większy nacisk położyły *Teksty źródłowe* na dzieje wewnętrzne narodów, ich życie społeczne, gospodarcze i kulturalne. Te właśnie momenty, które podręczniki szkolne zaledwie lakonicznie zdołają zaznaczyć, gdyż wymagają one obszerniejszego wyjaśnienia, mogą dopiero w świetle źródeł przemówić żywiej, językiem dosadnym i zrozumiałym. Zwłaszcza w tych epokach historii, które nie mogą być jaśniej zrozumiałe bez pokazania ich podkładu kulturalnego, trzeba było więcej miejsca poświęcić wyluszczeniu ich wyobrażeń moralnych, religijnych, naukowych i t. p. (np. Grecja w IV w., średniowiecze, humanizm i reformacja).

Powtóre w historii nowożytnej większy, aniżeli w podręcznikach, położono nacisk na te zagadnienia polityki międzynarodowej, gospodarczej, kolonialnej i t. p., których znajomość pożądana jest ze względów dzisiejszej naszej sytuacji międzynarodowej, dla naszej młodzieży, z której wyrastają przyszli obywatele, urzędnicy, prawodawcy, dyplomaci Rzeczypospolitej.

Redakcję *Tekstów źródłowych* powierzyła Krakowska Spółka Wydawnicza inicjatorowi ich, Drowi Stanisławowi Kotowi, prof. historii kultury polskiej na Uniw. Jagiell.; poszczególne zeszyty poddane były rewizji wytrawnych pedagogów i dydaktyków, którym podobnie jak autorom zeszytów, wydawcy składają gorące podziękowanie za ich troskliwość około poziomu i celowości wydawnictwa. P. T. nauczycieli historii proszą wydawcy o donoszenie swoich uwag i spostrzeżeń, z których skorzystają dla udoskonalenia *Tekstów źródłowych* w razie, jeśli one przyniosą taki szkole polskiej pożytek, jaki przyswiecał zamiarom wydawców

TEKSTY ŹRÓDŁOWE DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ

1. Egipt starożytny, opracował Dr. Antoni Śmieszek, prof. uniw. poznańskiego.
2. Asyrja i Babilon, opracował Dr. Mojżesz Schorr, prof. uniwers. lwowskiego.
- 3a. Chetycy i Syrja, opracował Dr. Mojżesz Schorr, prof. uniwers. lwowskiego.
- 3b. Palestyna starożytna, opracował Dr. Mojżesz Schorr, prof. uniw. lwowskiego.
4. Iran i Indje, opracowali prof. Dr. Antoni Śmieszek i Dr. Stanisław Schayer.
5. Najdawniejsze dzieje Grecji, oprac. Dr. Tadeusz Walek, prof. uniw. warsz.
6. Okres wojen perskich, opracował Dr. Jerzy Kowalski, prof. uniw. lwowskiego.
7. Grecja od wojny peloponeskiej, opr. J. Kowalski, prof. uniw. lwowskiego.
8. Aleksander Wielki i epoka hellenistyczna, opr. Tad. Walek, prof. uniw. warsz.
9. Republika rzymska w dobie rozkwitu, opr. Dr. L. Piotrowicz, prof. U. Jagiell.
10. Upadek republiki rzymskiej, oprac. Ludwik Piotrowicz, prof. uniw. Jag.
11. Okres świetności cesarstwa rzymskiego, opr. Dr. L. Piotrowicz, prof. U. Jag.
12. Rozkład i upadek cesarstwa rzymskiego, opr. Dr. L. Piotrowicz, prof. U. Jag.
13. Europa w wczesnym średniowieczu, opr. Kaz. Dobrowolski, bibliot. Bibl. Jag.
14. Polska pogańska i słowiańska, opr. Dr. Aleksander Brückner, prof. U. berliński.
15. Walka cesarstwa z papieżem, opracował Wł. Semkowicz, prof. uniw. Jagiell.
16. Budowa państwa polskiego (963—1138), Dr. R. Grodecki, prof. uniw. Jagiell.
17. Europa w okresie wypraw krzyżowych, opr. Wł. Semkowicz, prof. uniw. Jag.
18. Podziały i zjednoczenie państwa polskiego (1138—1320), oprac. Dr. Roman Grodecki, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

